



Samorządowe sumienie UE

Europejski Komitet Regionów zajmuje się unijnymi regulacjami, które dotyczą władz regionalnych i lokalnych.



FOT. A. BOJŃSKI

Sejsja inauguracyjna Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast odbyła się 9 października w Parlamencie Europejskim w Brukseli.

Informacje o pracach Europejskiego Komitetu Regionów co pewien czas goszczą na naszych łamach. Także dlatego, że istotny w nich udział ma nasz samorząd: marszałek Marek Woźniak od lat jest przewodniczącym polskiej delegacji do EKR, a koordynacją jej prac zajmuje się Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli.

Czym jednak dokładnie jest EKR? Jakie są jego kompe-

tencje? Kto w nim zasiada? Co aktualnie najbardziej zajmuje jego członków? I dlaczego można EKR nazwać „samorządowym sumieniem UE”?

Okazją do przyjrzenia się działalności tego unijnego organu jest organizowany co roku jesienią Europejski Tydzień Regionów i Miast, wcześniej znany jako Open Days. W dniach 9-12 października w Brukseli odbyła się (jak zwykle z zauważalnym udziałem Wielkopolski) już 15. od-

łona tego wydarzenia, przygotowywanego wspólnie przez EKR i Komisję Europejską.

– Codzienne życie mieszkańców skupia się na poziomie lokalnym, a nie krajowym. To w samorządowych wspólnotach rozwiązywane są podstawowe problemy ludzi. I dlatego, jeżeli chcemy, by Unia Europejska trafiła do Europejczyków, musimy to zrobić z pomocą władz lokalnych. Inaczej się nie da – tłumaczy sens funkcjonowania EKR jego

przewodniczący Karl-Heinz Lambertz. – Istotne jest pokazanie tego, jak decyzje podejmowane na szczeblu europejskim wpływają bezpośrednio na życie zwykłych ludzi. Z drugiej strony chodzi o to, by jak najlepiej zaprezentować zdanie mieszkańców i ich potrzeby na poziomie europejskim, a przez to wpłynąć na kształt unijnego prawa.

A jaki interes zasiadania w EKR ma taki region, jak Wielkopolska?

– Komitet jest wybraną w sposób wiarygodny reprezentacją samorządów krajów UE. Jest organem wpisanym do traktatu unijnego, mającym swoje uprawnienia, w tym możliwość skarżenia szkodliwego dla samorządów prawa UE. Byłoby nierozsądne nie korzystać z możliwości bycia na tym forum, mającym legitymację do wypowiadania się w sprawach europejskich – zauważa marszałek Marek Woźniak. >> **strony 8-9**

Cyfrowa szkoła

4940 nauczycieli i 11.680 uczniów z 600 wielkopolskich placówek prowadzących kształcenie ogólne na poziomie podstawowym i ponadpodstawowym weźmie udział w zainaugurowanym przez samorząd województwa programie „Cyfrowa Szkoła Wielkopolski@ 2020”. >> **strona 2**

Liderzy wsi

Regionalne władze nagrodziły i wyróżniły sołectwa wykazujące się szczególną aktywnością w działaniach na rzecz odnowy i rozwoju wsi. Była to okazja do podsumowania działań województwa skierowanych do obszarów wiejskich. >> **strona 6**

Nasze powiaty

Jakie są walory ziemi ostrzeszowskiej? Czym przyciąga turystów, a czym potencjalnych inwestorów? W naszym comiesięcznym cyklu prezentujemy kolejny wielkopolski powiat. >> **strona 7**

Marszałek nie lubiany

Skąd się wziął chłodny stosunek Wielkopolan do Józefa Piłsudskiego? Czy słusznie i sprawiedliwie mieszkańcy dawnego zaboru pruskiego oceniali go w ten sposób? A co on myślał o nich? >> **strona 10**

Inna strona samorządu

Kmicic, który marzy o podróży do Ameryki Łacińskiej. Marszałek z nową laską. Co się może stać, gdy szkolenie za bardzo zmęczy uczestników? Było dobrze, aż zaczęli latać na Islandię... >> **strona 16**

Debata z seniorami

11 października w Poznaniu podczas nadzwyczajnej sesji sejmiku dyskutowano o problemach osób starszych. W spotkaniu – zorganizowanym z inicjatywy przewodniczącej sejmiku Zofii Szalczuk – wzięli udział radni województwa oraz przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń seniorów.

Na zakończenie obrad radni przez akklamację przyjęli stanowisko dotyczące sytuacji środowiska seniorów w regionie. Przypominając w nim działania podejmowane na rzecz tej grupy przez samorząd województwa, zaakcentowali wielki potencjał, jaki stanowi ona dla rozwoju regionu. >> **strona 4**



FOT. P. RATAJCZAK

Nowe w funduszu

Samorząd województwa ostatecznie stracił wpływ na funkcjonowanie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To efekt zmian ustawowych podporządkowujących tę jednostkę administracji rządowej. Po wcześniejszych zmianach w radzie nadzorczej poznańskiego WFOŚiGW, na początku listopada wojewoda Zbigniew Hoffmann powołał nowy zarząd tej instytucji: prezes Jolantę Ratajczak i wiceprezes Aleksandrę Durkowską.

Wcześniej uczestnictwa w tej zmianie warty odmówił zarząd województwa. Jak tłumaczył to „nie” dla wojewody marszałek Marek Woźniak? >> **strona 2**

Ku 100. rocznicy

Coraz bliżej do przyszlórocznej setnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Podczas październikowej sesji radni przyjęli przez akklamację stanowisko sejmiku w sprawie ogłoszenia 2018 – Rokiem Powstania Wielkopolskiego. Sejmik zdecydował też o przyznaniu pół miliona złotych dla miasta Poznania na produkcję fabularyzowanego dokumentu o powstaniu. 400 tysięcy złotych samorządowego wsparcia trafi natomiast do Politechniki Poznańskiej na realizację projektu „Wielkopolska Eskadra Niepodległości”. A pociągi Kolei Wielkopolskich otrzymają wkrótce powstańcze nazwy. >> **strony 5 i 10**



na wstępie

Poznają nas w Europie

Artur Boinński

Czym jest Europejski Komitet Regionów, o którego działalności od czasu do czasu donosimy też na naszych łamach? Jakie ma kompetencje? Czym się zajmuje? Kto w nim zasiada? Objaśniamy to w naszym temacie numeru. Przy tej okazji zapytałem przewodniczącego EKR Karla-Heinza Lamberta, po co Europie ten komitet, a szefa polskiej delegacji, marszałka Marka Woźniaka – o sens obecności naszych przedstawicieli w tym gremium. Wśród odpowiedzi, które padły na te pytania, zabrakło mi wskazania na jedną kluczową kwestię (pewnie akurat tym interlokutorom z różnych względów nie wypadało tego powiedzieć...). Chodzi mi o duży efekt promocyjny wynikający z faktu obecności Wielkopolski w EKR i koordynowania prac polskiej delegacji. Wieloletnia aktywność i rozpoznawalność w Komitecie tej samej osoby (marszałka) wpływa bezpośrednio na pozycję naszego województwa na forum europejskim. Wielokrotne pojawianie się w brukselskiej przestrzeni publicznej zbitki „region Wielkopolska” to nieoceniony efekt promocyjny. W europejskiej rodzinie samorządowej z pewnością nie jesteśmy anonimową przetrzeźnią na mapie kontynentu. ●

Lekcje z nowinkami

30 października na MTP zainaugurowano edukacyjny projekt „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2020”.

W przedsięwzięciu zainicjowanym przez samorząd województwa weźmie udział 4940 nauczycieli i 11.680 uczniów z 600 wielkopolskich szkół prowadzących kształcenie ogólne na poziomie podstawowym i ponadpodstawowym.

– Jako jedyne województwo w kraju wydajemy tak duże pieniądze na cyfryzację szkół różnego szczebla. Chcemy wspomóc nauczycieli, podnieść jakość kształcenia, wprowadzić nowe technologie ułatwiające naukę w klasie – tłumaczyła dziennikarzom Marzena Wodzińska z zarządu województwa.

– Młodzież będzie się kształcić metodą projektową, wybierając z kilku segmentów. To: encyklopedia dziecięca, cyfro-



O szczegółach projektu opowiadano 30 października na MTP.

wa mapa dorzecza Warty, akademia kształcenia wyprzedzającego, klasy akademickie we współpracy z UAM, ligi przedmiotowe oraz laboratoria informatyczne – wymieniła Dorota Kinal, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki UMWW.

– Najważniejsza jest umiejętność pracy w zespole i to tego chcemy dzisiaj nauczyć młodzież – zauważyła Ewa Superczyńska, dyrektor Ośrodka

Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, instytucji koordynującej projekt.

Co zaplanowano? Na przykład budowę sieci wi-fi w szkołach, wyposażenie pracowni w laptopy i tablety, stworzenie cyfrowych aplikacji, doskonalenie zawodowe nauczycieli.

– Chcemy wykorzystać istniejącą wojewódzką infrastrukturę teletechniczną i szerokopasmowy internet, by uczniowie w 600 szkołach mieli dostęp do nowoczesnych aplikacji i narzędzi dydaktycznych – dodał Piotr Waśko, wicedyrektor ODN.

Projekt realizowany jest przez poznański ODN we współpracy z UAM i Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym. RAK

Ile na płace w kulturze?

Marszałek Marek Woźniak zdementował 13 października nieprawdziwe informacje o braku wzrostu wynagrodzeń w samorządowych instytucjach kultury.

Tego typu zarzuty pojawiły się kilka dni wcześniej w poznajskich mediach.

– Przedstawiono informację, jakoby od 2010 r. nie było żadnych podwyżek dla pracowników instytucji kultury, co jest nieprawdą, podobnie jak to, że nie dotrzymujemy obietnic – powiedział marszałek Marek Woźniak. – Zadeklarowałem wcześniej, że w ciągu trzech lat postaramy się znacząco poprawić sytuację płacową pracowników, dlatego w latach 2016, 2017 i 2018 przewidujemy na podwyżki wynagrodzeń łączną kwotę ponad 10 mln zł.

Marszałek zdementował również informację o tym, że pracownicy muzeów i instytucji artystycznych województwa zarabiają średnio dwa i pół tysiąca zł. Biorąc pod uwagę plany na 2018 r., w którym dotacja na wzrost wynagrodzeń to aż 5 mln zł, średnie wynagrodzenie brutto pracownika instytucji kultury osiągnie poziom 3721 zł, czyli o 237 zł (6,8 proc.) więcej niż w 2017 r.

Potrzeby płacowe pracowników samorządowych instytucji kultury poparli również (w specjalnym oświadczeniu, wysłanym do mediów) radni sejmikowego klubu PiS. RAK

Młodzi sportowcy ze stypendiami



Młodzi zawodnicy reprezentujący 27 klubów z 12 wielkopolskich powiatów odebrali 19 października w sali sesyjnej UMWW stypendia samorządu województwa. Comiesięczne wsparcie finansowe w wysokości 400-600 zł przyznano 60 sportowcom – medalistom oraz uczestnikom mistrzostw świata i Europy. Stypendia otrzymali także zawodnicy z niepełnosprawnościami. – Cieszę się, że możemy dolożyć swoją cegiełkę do trudnego procesu szkoleniowego młodych sportowców. Warto wspomnieć, że nasi dawni stypendyści potem zdobywali medale igrzysk olimpijskich – mówił podczas uroczystości marszałek Marek Woźniak. Razem z nim stypendia wręczył wielkopolski świetny szermierz, dwukrotny olimpijczyk Sławomir Mocek. ABO

Wyremontują zaplecze

„Szatnia na medal” to nowy program samorządu województwa dotyczący rozwoju bazy sportowej w Wielkopolsce.

Inicjatywę przedstawili marszałek Marek Woźniak i poseł Jakub Rutnicki.

W poprzednich latach dzięki działaniom samorządu województwa w regionie powstało 259 dużych obiektów sportowych i 300 „orlików”; dodatkowo 13 mln zł przekazano samorządom lokalnym na mniejsze inwestycje sportowe.

– Teraz chcemy zająć się czymś, co uważamy za piętę achillesową bazy sportowej

– mówił Marek Woźniak. – Szatnie i sanitariaty często są w opłakanym stanie. Poprawa ich wizerunku powinna zachęcić mieszkańców do korzystania z bazy sportowej.

– Mamy nadzieję, że po przedstawieniu tego programu na forum ogólnokrajowym w ślady Wielkopolski pójda też inne województwa – zapowiedział poseł Rutnicki.

Przyszłoroczna pula programu to 2 mln zł. Zainteresowane samorządy uzyskują do 50 proc. wartości inwestycji (jej maksymalny koszt to 100 tys. zł) – remontu lub budowy wspomnianej infrastruktury. ABO

Rozmawiali w Brukseli i Strasburgu

O przyszłości unijnych finansów i stanie demokracji lokalnej rozmawiali wielkopolscy samorządowcy podczas europejskich spotkań.

18 października w Brukseli marszałek Marek Woźniak wziął udział w spotkaniu z europarlamentarzystami Janem Olbrychem i Isabelle Thomas, które odbyło się w ramach posiedzenia grupy roboczej komisji COTER ds. budżetu UE. Spotkanie zorganizowano ze względu na przygotowywaną przez marszałka opinię Europejskiego Komitetu Regio-

„Nie” dla wojewody

– To ostatni akt zawłaszczania Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – mówił marszałek o sposobie powoływania nowego zarządu tej instytucji.

Przypomnijmy – dotąd fundusze podlegały samorządom województw. W znowelizowanej ustawie podporządkowano je de facto administracji rządowej, w 5-osobowej radzie nadzorczej (która m.in. wyłania zarząd WFOŚiGW) pozostawiając sejmikowi tylko jedno stanowisko do obsadzenia. Próbując zachować część wpływu na działania funduszu, sejmik zmienił jego statut, wprowadzając zasadę jednomyślności członków rady nadzorczej m.in. przy wyborze zarządu. Odpowiedzią była kolejna nowelizacja ustawy,

dająca ostateczny głos w tej sytuacji wojewodom.

I z tych przepisów skorzystał wojewoda Zbigniew Hofmann, przedkładając zarządowi województwa uzgodnione z ministrem środowiska kandydatury prezesa i wiceprezesa WFOŚiGW w Poznaniu. Jednak zarząd odmówił ich powołania (w tej sytuacji na początku listopada zrobił to sam wojewoda).

– Nie będzie zgody na powołanie w takim trybie członków zarządu WFOŚiGW, w myśl ultimatum, które składa nam pan wojewoda, oraz w sytuacji, gdy ustawa jest niekonstytucyjna – tłumaczył na spotkaniu z dziennikarzami marszałek Marek Woźniak. Tę ostatnią tezę poparł opiniami prawnymi, przygotowanymi m.in. dla Biura Analiz Sejmowych. ABO



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak w Strasburgu.

nów w sprawie przyszłości finansów UE.

Natomiast w dniach 18-20 października wicemarszałek

Wojciech Jankowiak uczestniczył w posiedzeniu Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy w Strasburgu. W ramach debaty na temat stanu demokracji w państwach europejskich kongres przyjrzał się raportom o sytuacji we Włoszech, w Serbii i Szwajcarii. Rozmawiano też na temat sytuacji w Katalonii, a także walki z korupcją, roli europejskich regionalnych stowarzyszeń i organizacji w promowaniu demokracji w Europie oraz udziału kobiet w życiu politycznym na szczeblu regionalnym. ABO



15 lat współpracy



Gubernator Ahn Hee-jung i wicemarszałek Wojciech Jankowiak rozmawiali o planach współpracy obu regionów w kolejnych latach.

Województwo wielkopolskie i region Chungcheongnam-do współpracują już od 2002 r. To jedyne polsko-południowokoreańskie aktywne partnerstwo na poziomie regionalnym.

W jubileuszowe wydarzenie wpisała się wizyta wielkopolskiej delegacji u południowokoreańskich partnerów, która odbyła się w dniach 23-27 października. Udział w niej wzięli m.in. wicemarszałek Wojciech Jankowiak, a także przedstawiciele Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego, Urzędu Marszałkowskiego.

Wśród rozmówców, z którym spotkali się Wielkopolanie,

byli liczni przedstawiciele administracji regionu, w tym gubernator Ahn Hee-jung. Podkreślano bardzo owocną współpracę m.in. w dziedzinie rolnictwa, zaplanowano poszerzenie kooperacji o takie obszary jak wymiana uniwersytecka (w tej sprawie podjęto już konkretne zobowiązania) czy kulturalna (ta już się rozwija, o czym świadczy wspólny występ podczas październikowej wizyty zespołu „Wielkopolanie” i Chungnam Korean Traditional Music Orchestra).

Delegacja zapoznała się też z korąnskimi rozwiązaniami z zakresu ekologii, turystyki i planowania przestrzennego.

Złożyła także wizytę w siedzibie Kolei Koreańskich. ABO

Protonem w raka

Politycy, lekarze oraz naukowcy zabiegają wspólnie o budowę w Poznaniu nowoczesnego ośrodka radioterapii protonowej.

24 października w poznańskim Pałacu Działyńskich podczas konferencji „Walczyliśmy z rakiem. Protonoterapia inwestycją w zdrowie i naukę”, podsumowano dotychczasowe działania przy realizacji kilkuletniego projektu INPRONKO. Zrzesza on konsorcjum 19 instytucji: uniwersytetów, ośrodków onkologicznych z pięciu województw Polski zachodniej oraz samorządów, a jego partnerem jest Narodowe Centrum Badań Jądrowych. Celem jest budowa ośrodka, w którym wiązka protonów będzie wykorzystywana zarówno do leczenia pacjentów onkologicznych, jak i do badań naukowych.

– To jest projekt trudny systemowo, wykraczający poza pewne schematy finansowania unijnego, wymagający specjalnego podejścia. Łączy bowiem w sobie dwa obszary: opiekę medyczną i naukę – tłumaczył marszałek Marek Woźniak.

– Zachorowalność na nowotwory wzrasta i trzeba szukać



O budowę w Poznaniu nowoczesnego ośrodka radioterapii protonowej zabiegają wspólnie politycy, lekarze i naukowcy.

nowoczesnych form leczenia. A taką jest radioterapia protonowa, z której mogłoby korzystać kilkuset pacjentów z Wielkopolski rocznie – wyjaśniał prof. Julian Malicki, dyrektor Wielkopolskiego Centrum Onkologii i jednocześnie koordynator projektu INPRONKO.

– Większość projektów w Polsce sprowadza się do zakupu urządzeń, a my chcemy współtworzyć i wykorzystywać nowoczesne technologie w me-

dycynie i nauce – zapewniał prof. Krzysztof Kurek, dyrektor NCBJ.

O swoim wsparciu dla budowy nowoczesnego ośrodka (koszt szacuje się na około 200 mln zł) mówili też poseł Tadeusz Dziuba, konsultant krajowy w dziedzinie radioterapii onkologicznej prof. Rafał Dziadziuszko i prezes Stowarzyszenia Pacjentów Leczonych Radioterapią Barbara Ulatowska. RAK

Nagrody za działanie dla środowiska

„Środowiskowe Oskary”, czyli nagrody i wyróżnienia związane z działalnością na rzecz ochrony środowiska, wręczono podczas gali, która odbyła się 16 października w Teatrze Wielkim w Poznaniu.

Wydarzenie było zwiastowaniem XXI edycji Międzynarodowego Kongresu Ochrony Środowiska ENVICON, tradycyjnie organizowanego w czasie targów POL-ECO SYSTEM.

Corocznie w Konkursie o Puchar Recyklingu nagradzane są podmioty wyróżniające się efektywnym systemem selektywnej zbiórki odpadów, a także promocją no-



Nagrody wręczono na scenie Teatru Wielkiego w Poznaniu podczas uroczystej gali finałowej.

wych rozwiązań w zakresie ich odbioru, zbiórki, odzysku i przygotowania do recyklingu. Ponadto oceniane są działania w zakresie edukacji

ekologicznej. W tym roku wśród laureatów nie zabrakło licznej grupy przedstawicieli Wielkopolski (lista nagrodzonych na www.umww.pl).

Samorząd województwa, będący partnerem tej inicjatywy, w ramach Konkursu o Puchar Recyklingu „Aktywni w Wielkopolsce” ufundował nagrody dla najbardziej efektywnego podmiotu w zarządzaniu gospodarką komunalną lub w prowadzeniu edukacji recyklingowej. Nagrody i gratulacje przekazała laureatom członek zarządu województwa Marzena Wodzińska, wspólnie z Magdaleną Dutką, prezes firmy Abrys, organizatora kongresu.

Prowadzoną przez Tomasza Kammela galę zakończył koncert Kasi Stankiewicz z zespołem Varius Manx. ABO

Biznes z misją

17 października w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu dyskutowano o ekonomii społecznej.

– Chcemy stworzyć przestrzeń do wymiany doświadczeń i nawiązania kontaktów, ale także do zyskania solidnej dawki wiedzy i inspiracji od biznesowych praktyków oraz ekspertów – wyjaśniał Wojciech Zarzycki, zastępca dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu.

W pierwszym Wielkopolskim Forum Przedsiębiorczości Społecznej wzięli udział przedstawiciele firm i pod-

miotów ekonomii społecznej. W naszym regionie nie brakuje tego typu organizacji. To m.in. spółdzielnie socjalne, centra i kluby integracji społecznej, organizacje pozarządowe, niektórzy pracodawcy. Podczas kilku warsztatów i wykładów ich reprezentanci szukali najlepszych rozwiązań, które można wykorzystać w działalności gospodarczej.

Konferencję, dofinansowaną z UE, zorganizowali poznański ROPS i Wielkopolska Rada Koordynacji Związków Organizacji Pozarządowych w Poznaniu. RAK

Bezrobocie spada i brakuje rąk do pracy

O aktualnej sytuacji na wielkopolskim rynku pracy, zatrudnieniu cudzoziemców i wsparciu dla osób młodych dyskutowano 6 listopada w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu.

– Wielkopolska w ramach programu POWER dysponuje kwotą 145 mln euro (619 mln zł) na działania aktywizujące zawodowo osoby młode, poniżej 30. roku życia. Wsparcie ad-

resowane jest do tych, którzy nie pracują, nie kształcą się i nie szkolą. Wśród osób bezrobotnych młodzi stanowią 30 proc. – wyjaśniał podczas konferencji prasowej wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Na jakie wsparcie mogą liczyć?

– To staże, praktyki, pośrednictwo pracy, szkolenia, kursy, specjalne bony, dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej – wymieniał wice-

dyrektor WUP Sławomir Wąsiewski. – Od stycznia 2018 r. taką pomoc otrzymają też m.in. reemigranci (Polacy wracający do kraju), imigranci, osoby odchodzące z rolnictwa.

Dziennikarzy poinformowano też o aktualnej sytuacji na rynku pracy. We wrześniu 2017 r. stopa bezrobocia wynosiła w Wielkopolsce 4 proc. (w powiecie poznańskim tylko 1,7 proc.) i tradycyjnie, od czerwca 2010 r., ten wskaźnik

jest najniższy wśród 16 województw. Dlaczego?

– To nasz wielkopolski etos pracy, chęć podejmowania zatrudnienia i realizowania się poprzez aktywność zawodową – tłumaczył wicedyrektor WUP Michał Stuligrosz.

Tak niskie bezrobocie oznacza jednak kłopoty dla firm, które nie mogą znaleźć chętnych do pracy. Rozwiązaniem jest zatrudnienie cudzoziemców, głównie Ukraińców. RAK

Pokazali chorwackie dziedzictwo



Od 27 października do 10 listopada w siedzibie samorządu województwa gościła wystawa „Chorwackie niematerialne dziedzictwo kulturowe na listach UNESCO”. Projekt Muzeum Etnograficznego z Zagrzebia przedstawiał 15 chorwackich fenomenów oficjalnie wpisanych na listę UNESCO. Uroczyste otwarcia wystawy dokonali marszałek Marek Woźniak i ambasador Republiki Chorwacji w Polsce Andrea Bekić. ABO

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 23 października, podczas XXXVII sesji sejmiku, w ramach punktu „interpelacje i zapytania”.



Marek Sowa (PiS) interpelował w sprawie zbyt niskich peronów na stacjach kolejowych pomiędzy Leszmem a Ostrowem Wielkopolskim. Zwrócił uwagę na problemy osób starszych i z dziećmi ze wsiadaniem do pociągów Kolei Wielkopolskich kursujących na tej linii.



Andrzej Pospieszynski (PO) pytał o postęp prac nad nowym Planem zagospodarowania przestrzennego województwa wielkopolskiego. Przywoływał zainteresowanie tym dokumentem mieszkańców terenów ze złożami węgla brunatnego.



Włodzimierz Ignasiński (PiS) poruszył kwestię planowanej modernizacji drogi wojewódzkiej nr 123 w gminie Krzyż Wielkopolski. Pytał o losy tej inwestycji po tym, jak złożone w przetargu oferty wykonawców okazały się znacznie droższe od kosztorysu.



Waldemar Witkowski (SLD-UP) zasygnalizował możliwość większego zaangażowania Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, a zwłaszcza związanych z nim naukowców, w działania związane z przyszłoroczną setną rocznicą wybuchu tej insurekcji.



Sławomir Hinc (PiS) po raz kolejny interpelował w sprawie współfinansowanego ze środków unijnych projektu „Cyfrowa Szkoła Wielkopolska@ 2020”. Radny podniósł też problem awaryjności wind w budynku będącym siedzibą samorządu województwa.



Stefan Mikołajczak (PO) postulował zmiany w systemie elektronicznym, za pomocą którego radni otrzymują sejmikowe dokumenty. Wyraził ponadto swój sprzeciw wobec działań władz centralnych, odbierających kolejne kompetencje samorządom województw.



Zofia Itman (PiS) w swojej interpelacji pytała o sprawy związane z finansowaniem (między innymi z budżetu województwa) i funkcjonowaniem promu kursującego przez Wartę na styku gmin Krzymów, Kramsk i Konin.



Zofia Szalczyk (PSL) złożyła dwie pisemne interpelacje. Wystąpiła w nich o budowę ścieżki rowerowej przy drodze nr 308 w gminie Grodzisk Wielkopolski oraz o interwencję w sprawie działalności Gospodarstwa Rybackiego w Zbąszyniu.



Jarosław Berendt (PO) interpelował pisemnie w sprawie zapisania w przyszłorocznym budżecie wydatków na przebudowę ulicy Kościuszki w Wągrowcu w ramach drogi wojewódzkiej nr 190 (od skrzyżowania z ul. Reja do przejazdu kolejowego).



Jan Pikulik (PSL) wystosował pisemne interpelacje, w których zwrócił się o przebudowę skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 242 z drogą powiatową w miejscowości Dźwierzno Małe oraz o inwestycje poprawiające bezpieczeństwo na drodze wojewódzkiej nr 190 w Białośliwiu.



Dariusz Szymczak (PiS) interpelował pisemnie w sprawie nagród rocznych dla dyrektorów jednostek służby zdrowia podległych samorządowi województwa, a także w kwestii proporcji między etatami pedagogicznymi a administracyjnymi w samorządowych szkołach. ABO

Debata z seniorami

11 października w Poznaniu podczas nadzwyczajnej sesji sejmiku dyskutowano o problemach osób starszych.

Radni województwa oraz przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń seniorów wzięli udział w nadzwyczajnej sesji sejmiku, która odbyła się 11 października.

– Po raz pierwszy spotykamy się na specjalnej sesji w całości poświęconej sprawom osób starszych, mieszkających w naszym województwie – rozpoczęła obrady przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk, inicjatorka tego przedsięwzięcia. – Październikowy termin nie jest przypadkowy, bo w tym miesiącu zarówno w Polsce, jak i w Europie, obchodzone są dni seniora.

– Polityka wobec osób starszych i przeciwdziałanie ich wykluczeniu jest jednym z priorytetów Unii Europejskiej – zaznaczył marszałek Marek Woźniak. – Żyjemy coraz dłużej, w społeczeństwie rośnie liczba seniorów, dlatego trzeba zadbać o jakość ich życia i wykorzystanie potencjału tego środowiska.

Regionalny samorząd realizuje Wielkopolski Program na rzecz Osób Starszych do roku 2020 i podejmuje wiele działań mających na celu wsparcie seniorów. Korzysta m.in. z dostępnych na ten cel funduszy unijnych, dzięki któ-



FOT. 3X P. RATAJCZAK

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń seniorów.

rym mogą być finansowane projekty wspierające osoby starsze.

– Nie postrzegamy starości jako choroby, tylko jako wyzwanie – podkreślił Wojciech Zarzycki, zastępca dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu.

Przewodnicząca sejmikowej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Zbigniew Czerwiński oraz Karolina Czub z ROPS zaprezentowali statystyki dotyczące sytuacji ekonomiczno-społecznej wiel-

kopolskich seniorów, przedstawiając np. dane o średniej wysokości emerytur z ZUS i KRUS.

Podczas sesji zaprezentowano też działalność organizacji i stowarzyszeń seniorów, a obrady umilił występ zespołu „Staropolanie Wielkopolska” – za jego bezinteresowne zaangażowanie podziękowała przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk.

Na zakończenie radni przez aklamację przyjęli stanowisko dotyczące sytuacji środowi-

ska seniorów w regionie, pisząc m.in.: „Demografia stawia przed Wielkopolską poważne wyzwania, każdego roku przybywa w naszym województwie osób, które ukończyły 60 lat. Samorząd Województwa Wielkopolskiego w swojej Strategii Polityki Społecznej do 2020 roku dostrzega w tej grupie wielki potencjał”.

Zdjęcia i prezentacje ze spotkań dostępne są na stronie www.umww.pl w zakładce „z prac sejmiku”. RAK



Sejmik przyjął stanowisko o sytuacji seniorów w regionie.



Obrady umilił występ zespołu „Staropolanie Wielkopolska”.

Wizyta w Bolonii i austriackich szpitalach

Partnerska Emilia-Romania we Włoszech i wie-
deńskie placówki me-
dyczne były celem pa-
dzienikowych wizyt za-
granicznych przed-
stawicieli sejmiku.

5 października przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk złożyła oficjalną wizytę w Bolonii, gdzie spotkała się m.in. z przewodniczącą Zgromadzenia Parlamentarnego Emilii-Romanii Simonietą Saliery. Ten włoski region i Wielkopolskę od 2006 roku łączą oficjalne partnerskie stosunki.



FOT. ZGROMADZENIE PARLAMENTARNE EMILII-ROMANII

Spotkanie Zofii Szalczyk i Simonietty Saliery w Bolonii.

Rozmowy dotyczyły głównie organizowanego w przyszłym roku w Poznaniu wspólnego posiedzenia trzech parlamentów regionalnych – Emilii-Romanii, Hesji i Wielkopolski. Takie pierwsze wspólne spotkanie ma wpisać się w ważne dla nas rocznice: setną wybuchu Powstania Wielkopolskiego oraz dwudziestą funkcjonowania w Polsce samorządu wojewódzkiego. ***

Z kolei w dniach 14-17 października z wizytą stu-

dyzną w Austrii przebywali radni z sejmikowej Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego. Towarzyszyli im przedstawiciele Departamentu Zdrowia UMWW i spółki Szpitale Wielkopolski.

Głównym celem wyjazdu było zapoznanie się z działalnością szpitali w Neunkirchen i Mistelbach. Wielkopolska delegacja obejrzała obie placówki oraz wymieniła doświadczenia z przedstawicielami ich dyrekcji, a także władz obu miast. ABO



Melioracje do likwidacji

Radni podjęli w październiku uchwałę o likwidacji Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu.

– Nasza instytucja, choć pod różnymi nazwami, działa od 1964 r. Mamy ponad 800 mln zł majątku: nieruchomości, magazyny, sprzęt – wyjaśniał podczas październikowych obrad sejmikowej komisji rolnictwa dyrektor WZMiUW Arkadiusz Błochowiak.

Decyzja sejmiku jest związana ze znowelizowaną ustawą o prawie wodnym, która od 1 stycznia 2018 r. powołuje Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie”. Ta placówka ma zastąpić krajowy oraz regionalne zarządy gospodarki wodnej (podlegające obecnie samorządom województw). „Wody Polskie” będą odpowiadać za stan polskich rzek i jezior oraz inwestycje przeciwpowodziowe.

Marszałek Marek Woźniak i były marszałek, obecnie radny Stefan Mikołajczak podkreślili, że to dalsza odsłona centralizacji państwa i odbieranie kompetencji samorządom. **RAK**

Wiedza i pamięć

Samorząd województwa przygotowuje się do 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.



2018 będzie Rokiem Powstania Wielkopolskiego – postanowili radni podczas październikowej sesji sejmiku.

Podczas październikowej sesji radni podjęli decyzje związane ze zbliżającą się 100. rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Wśród zaakceptowanych przez sejmik zmian budżetowych znalazło się m.in. przekazanie 500 tys. zł dla miasta Poznania na produkcję filmu o Powstaniu Wielkopolskim. Jak mówiono radnym podczas obrad komisji, ma to być dokument fabularny, pod roboczym tytułem „Wielkie Polskie Powstanie”. Jego emisja planowana jest w TVP pod koniec 2018 roku. Przedsięwzięcie ma kosztować około 5,5 mln zł, z czego 1 mln zł da miasto, a wspomniane 0,5 mln zł – województwo.

Radni – przez aklamację – przyjęli również stanowisko sejmiku w sprawie ogłoszenia roku 2018 Rokiem Powstania Wielkopolskiego. Poniżej przedstawiamy jego pełną treść:

„11 listopada 1918 roku spełnił się sen poleń Polaków – Państwo Polskie narodziło się na nowo. Po rozbiorach i 123 latach niewoli, rusyfikacji i germanizacji, po wielkich powstaniach – wolna Polska powróciła na mapę świata» [cyt. z Uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości].

W granicach wolnej Polski nie znalazła się Wielkopolska, Ziemia, na której narodziło się Państwo Polskie. W dniu 27 grudnia 1918 r.

Wielkopolanie, powstając do zwycięskiej walki zbrojnej, doprowadzili do przyłączenia Wielkopolski do Państwa Polskiego i poszerzenia granic Ojczyzny. Powstanie Wielkopolskie miało ogromne znaczenie w procesie odbudowania Państwa Polskiego – II Rzeczypospolitej.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego w sposób szczególny pragnie oddać hołd poległym i uczestnikom Powstania Wielkopolskiego oraz wszystkim Wielkopolanom, których udział w powstańczej zrywie przyczynił się do odzyskania suwerenności Rzeczypospolitej.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego, w celu nadania odpowiedniej rangi obchodom setnej rocznicy Powstania Wielkopolskiego, postanawia ogłosić w województwie wielkopolskim:

ROK 2018 – ROKIEM POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO.

Obchody jubileuszu powinny przyczynić się do utrwalania pamięci i szerokiego upowszechnienia wiedzy w polskim społeczeństwie o Powstaniu Wielkopolskim i jego znaczeniu.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego zwraca się z apelem do władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej: Prezydenta, Parlamentu, Rządu oraz do samorządów terytorialnych w Polsce o godne uczczenie pamięci o Powstaniu Wielkopolskim i popularyzacji jego znaczenia w odbudowywaniu niepodległej Polski”. **ABO**

Zarząd odpowiada

Przedstawiamy wyciąg z odpowiedzi udzielonych na wcześniejsze interpelacje i zapytania radnych.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak – odpowiadając na interpelację Zofii Szalczyk w sprawie budowy ścieżki rowerowej wzdłuż drogi nr 307 na odcinku Opalenica-Porażyn, poinformował, że zadanie to jest ujęte

w rejestrze potrzeb z zakresu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Niezbędne jest opracowanie dokumentacji technicznej, która zostanie zlecona w przyszłym roku. Decyzja o terminie realizacji inwestycji zostanie podjęta po zakończeniu prac projektowych i zapoznaniu się z kosztami przedsięwzięcia.



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski – odniósł się do interpelacji Wiesława Szczepańskiego w sprawie działalności Gospodarstwa Rybackiego w Zbąszczy, będącego dzierżawcą m.in. Jeziora Berzyńskiego

i Jeziora Wolsztyńskiego. Wyjaśnił, iż jeziora te stanowią własność Skarbu Państwa i oddane zostały przez dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu w użytkowanie gospodarstwa na najbliższe 10 lat. Przekazał, że w 2015 r. obwód rybacki, w skład którego wchodzi te jeziora, podany został ocenie, w wyniku której stwierdzono, że gospodarka rybacka prowadzona jest w sposób racjonalny. Kolejna ocena zaplanowana została na rok 2018.



Członek zarządu województwa Maciej Sytek

– odpowiedział Karolowi Kozanowi, że projekt rewitalizacji zabytkowej synagogi złożony przez gminę Kępno uzyskał negatywny wynik oceny

merytorycznej, ponieważ otrzymał relatywnie niską liczbę punktów przyznawaną za poszczególne kryteria wartościujące (55,56 proc.). Zgodnie z regulaminem konkursu projekt uzyskuje pozytywną ocenę merytoryczną w przypadku, gdy spełni wszystkie kryteria formalne, merytoryczne, dopuszczające oraz uzyska minimum 60 proc. liczby punktów za merytoryczne kryteria wartościujące. Kryteria punktowane (wartościujące) mają w dużej mierze charakter opisowy oraz wielowymiarowy, stąd w przypadku ich oceny wskazano aspekty przemawiające na korzyść wnioskodawcy oraz elementy, których zabrakło, by projekt uzyskał maksymalną punktację.



Dyrektor Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Zarządzania Krzyszto- wemu UMWW Elżbieta Ruta-Solarska

– odpowiadając z upoważnienia marszałka na interpelację Dariusza Szymczaka, przekazała, że uchwa-

łą sejmiku w sprawie udzielenia pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego z województwa wielkopolskiego na usunięcie skutków nawałnic, gminie Czarniejewo przyznano dotację celową w kwocie stu tysięcy złotych. Z kolei w sprawie interpelacji radnego dotyczącej poszkodowanej w sierpniowej nawałnicy rodziny z Nowego Miasta nad Wartą odpowiedziała, że takie wsparcie finansowe może być udzielone jednostce samorządu terytorialnego w formie dotacji celowej na pomoc społeczną. Gmina Nowe Miasto o taką dotację nie występowała. W sprawie tej rodziny uzyskano informację od dyrektora miejscowego Ośrodka Pomocy Społecznej, że została ona objęta kompleksową opieką.

– odpowiedziała na interpelację Mirosławy Kaźmierczak w sprawie udzielenia pomocy rolnikom, których uprawy uległy zniszczeniu w wyniku podtopień po sierpniowej nawałnicy. Wyjaśniła, że pomoc finansowa może być udzielona jednostce samorządu terytorialnego w formie dotacji celowej na realizację zadań własnych. Samorządy z terenów dotkniętych sierpniową katastrofą nie występowały o dotację na likwidację szkód w rolnictwie, spowodowanych podtopieniami. Służby wojewody potwierdziły, że przepisy dotyczące korzystania z pomocy rządowej na likwidację strat w rolnictwie nie przewidują odszkodowań za zniszczenie upraw wskutek podtopień. Istnieje jednak możliwość złożenia wniosku o odszkodowanie za straty w uprawach w związku z nawałnym deszczem, który spowodował podtopienie upraw podczas sierpniowej nawałnicy. **ABO**

Pieniądze dla NGO i dla sołectw

Samorząd województwa wesprze projekty realizowane przez sołectwa i organizacje pozarządowe.

Sejmik zatwierdził w październiku rozstrzygnięcie V edycji konkursu „Odnowa wsi szansą dla aktywnych sołectw”. Granty wesprą drobne zakupy do obiektów użyteczności publicznej (np. nagłośnienie do świetlic i sal wiejskich) czy zagospodarowanie przestrzeni publicznej (np. ławki). Wydatki mogą być też związane z promowaniem wsi (bannery, namioty) i kultywowaniem tradycji (stroje, instrumenty). Na dofinansowanie 50 takich projektów województwo wyda 200 tys. zł.

Radni przyjęli też program współpracy samorządu regionu z organizacjami pozarządowymi na 2018 r. NGO, jak co roku, mogą liczyć na dotacje, przyznawane bądź w trybie otwartych konkursów ofert, bądź w formie tzw. małych grantów. Łącznie na ten cel w 2018 r. trafi nie mniej niż 14 mln zł.

Pieniądze przeznaczono m.in. na: kulturę, sport i turystykę, ratownictwo wodne, szeroko rozumianą politykę społeczną (np. działania na rzecz rodzin, seniorów, grup zagrożonych wykluczeniem, promocję zatrudnienia, rozwój ekonomii społecznej), ochronę zdrowia i przeciwdziałanie uzależnieniom, edukację, rozwój obszarów wiejskich. **RAK**

Przewodniczący polskich sejmików wymieniali doświadczenia w Opolu

Tym razem w Opolu, w dniach 4-5 października, obradował Konwent Przewodniczących Sejmików Województw RP. Wielkopolskę reprezentowali podczas tego spotkania wiceprzewodnicząca sejmiku Mirosława Rutkowska-Krupka i dyrektor Kancelarii Sejmiku UMWW Ryszard Taciak. Rozmawiano m.in. o sytuacji wojewódzkich jednostek służby zdrowia po wprowadzeniu sieci szpitali oraz o marszałkowskim budżecie obywatelskim wprowadzanym na Opolszczyźnie. Dokonano też wyboru władz konwentu – po zakończeniu rocznej kadencji przewodniczącej wielkopolskiego sejmiku Zofii Szalczyk stery przejął przewodniczący sejmiku łódzkiego Marek Mazur. Na zdjęciu – uczestnicy opolskich obrad. **ABO**





Będzie więcej zawodowców



FOT. P. RATAJCZAK

W projekcie „Czas zawodowców” biorą udział rzetelne firmy.

27 października kilku kolejnych przedsiębiorców przystąpiło do realizowanego przez samorząd województwa projektu „Czas zawodowców BIS – zawodowa Wielkopolska”.

– Prawidłowo funkcjonujący system edukacji powinien zmniejszać różnice między umiejętnościami absolwentów szkół a wymaganiami rynku pracy – zauważyła Marzena Wodzińska z zarządu województwa tuż przed podpisaniem umów z wielkopolskimi firmami. – Doskonalenie systemu kształcenia zawodowego w znaczący sposób wpływa na wzrost gospodarczy regionu. A współpraca z przedsiębiorcami umożliwia nam do-

stosowanie programów nauczania do ich potrzeb.

– Bardzo zależy nam, aby uczniowie mogli odbywać staże w firmach, które są rzetelne, dlatego poszukujemy najlepszych – zaznaczyła prof. Joanna Józefowska, prorektor ds. nauki Politechniki Poznańskiej (uczelnia jest partnerem przedsięwzięcia).

27 października do projektu przystąpiły: MAX-POL sp. z o.o. z Krotoszyna, Fabryka Wyposażenia Wagonów RAWAG Sp. z o.o. z Rawicza, Grupa Lubawa S.A. z Ostrowa Wielkopolskiego, Mikroma Polska z Wrześni, Ardagh Glass S.A. z Gostynia, Teknia sp. z o.o. z Kalisza. **RAK**

Mają pomysły na Szale

Studenci Politechniki Poznańskiej i Uniwersytetu Przyrodniczego w ramach konkursu zaproponowali zmiany dotyczące zbiornika retencyjnego w miejscowości Szale.

Konkurs zorganizowały wspólnie Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz Urząd Miejski w Opatówku. Studenci przygotowali prace w dwóch katego-

riach, dotyczących rekultywacji zbiornika oraz koncepcji zagospodarowania przestronnego jego otoczenia.

24 października w pałacu Tłokinia odbyła się gala finałowa konkursu. – Mam nadzieję, że dzięki przygotowanemu projektowi uda się nadać zbiornikowi oraz otaczającym go terenom nowy kształt zarówno wizualny, jak i użytkowy – mówiła podczas wręczenia nagród Marzena Wodzińska z zarządu województwa. **ABO**

Liderzy w odnowie wsi

Samorząd województwa nagrodził najaktywniejsze sołectwa.

22 października we Lwówku, 29 października w Łeknie, 4 listopada w Rzgowie oraz 5 listopada w Opatówku odbyły się spotkania pod wspólną nazwą „Liderzy Wielkopolskiej Odnowy Wsi”, organizowane przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu.

Wicemarszałek Krzysztof Grabowski oraz radni sejmiku województwa (na czele z przewodniczącą Zofią Szalczyk) wręczyli nagrody oraz wyróżnienia w konkursie „Aktywna Wieś Wielkopolska”. Otrzymały je sołectwa wykazujące się szczególną aktywnością w działaniach na rzecz odnowy i rozwoju wsi.

– Ta uroczystość jest doskonałą okazją do podziękowania za dotychczasowy wkład pracy w odnowę terenów wiejskich i uhonorowa-



FOT. ARCHIWUM UMWW

Laureaci konkursu (we Lwówku) w towarzystwie wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego i przewodniczącej sejmiku Zofii Szalczyk.

nia najaktywniejszych sołectw – podkreślił w Łeknie wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Jak wielokrotnie podkreślano podczas spotkań, bez zaangażowania sołtysów, pra-

cowników samorządów gminnych, działaczek kół gospodyń wiejskich, członków ochotniczych straży pożarnych, nauczycieli czy wręcz aktywne w swym środowisku mieszkańców wsi

nie byłoby sukcesów i widocznych zmian w lokalnych społecznościach. A te umożliwiła blisko dziesięcioletnia realizacja programu Wielkopolska Odnowa Wsi, dzięki której powstało wiele cennych inwestycji, m.in. odnowiono świetlice wiejskie, wybudowano nowe place zabaw, siłownie zewnętrzne czy utworzono pięknie zagospodarowane miejsca wypoczynku i rekreacji.

Najaktywniejszym sołectwom przyznano nagrody finansowe w wysokości 3 tysięcy złotych, pamiątkowe dyplomy oraz tytuły „Aktywna Wieś Wielkopolska”. Lista laureatów oraz sołectw wyróżnionych podczas spotkań pn. „Liderzy Wielkopolskiej Odnowy Wsi” dostępna jest na stronie internetowej www.umww.pl w zakładce „aktualności zarządu”. **RAK**

Debatowali, jak nie marnować żywności

10 października w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu uczestnicy projektu EcoWaste4Food szukali odpowiedzi na pytanie, jak zmniejszyć marnotrawienie żywności.

– Europejczycy marnują 88 mln ton jedzenia rocznie, czyli 173 kg na osobę. Koszty z tym związane szacowane są na 143 mld euro. W Polsce marnuje się z kolei 9 mln ton żywności, co sytuuje nasz kraj na 5. pozycji wśród państw UE w tej dziedzinie – zauważył wicemarszałek Krzysztof Grabowski, witając uczestników spotkania. – Mam nadzieję, że ten



FOT. P. RATAJCZAK

Gości przywitał wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

kilkuletni projekt przyczyni się do wzrostu świadomości społecznej.

Głównym celem projektu EcoWaste4Food (trwającego

od 2017 do 2020 r., dofinansowanego z funduszy UE w ramach programu Interreg Europa) jest bowiem znalezienie propozycji rozwiązań doty-

czących ograniczenia marnotrawienia żywności. Równie istotne jest też wykazanie, iż odpady żywnościowe mogą być cenne dla gospodarstw poszczególnych regionów.

Partnerami Wielkopolski w tym przedsięwzięciu są regiony z Francji, Włoch, Grecji, Finlandii, Anglii i Hiszpanii.

Podczas październikowego spotkania podsumowano dotychczasowe działania i zaprezentowano przykładowe eko-innowacje z regionów partnerskich. Zapoznali się z nimi m.in. zaproszeni do UMWW przedsiębiorcy i naukowcy z Wielkopolski. **RAK**

Czytelnicy wybrali najlepszych i najaktywniejszych



FOT. A. BOJNSKI

Marszałek Marek Woźniak i redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” Adam Pawłowski wręczyli 27 października w sali sesyjnej UMWW nagrody i wyróżnienia w plebiscyie „Mistrzowie Agro Wielkopolski 2017”. Najlepszych wybrali czytelnicy tego dziennika, a marszałek objął przedsięwzięcie patronatem honorowym. Podczas gali finałowej wyróżnienia odebrali zwycięzcy w poszczególnych powiatach, a nagrody – laureaci wojewódzcy w pięciu kategoriach: rolnik, gospodini, sołtys, gospodarstwo agroturystyczne, koło gospodyń wiejskich (na zdjęciu – laureatki tej ostatniej kategorii). Pełna lista nagrodzonych – na stronie internetowej „Głosu”. **ABO**

Czym dzisiaj skusić turystę?

10 października w Wyższej Szkole Hotelarstwa i Gastronomii w Poznaniu rozstrzygnięto II edycję konkursu „Jeden dzień w sołectwie – przyroda, kultura i tradycja”.

Przedsięwzięcie, skierowane do wielkopolskich sołectw, składa się z dwóch etapów. Pierwszy polega na przedstawieniu propozycji aktywnego spędzenia jednego dnia na terenie sołectwa i w jego najbliższej okolicy oraz na zaproponowaniu tradycyjnej potrawy kuchni staropolskiej lub regionalnej w formie drugiego dania na ciepło. W drugim etapie uczestnicy przygotowują zgłoszone potrawy.



FOT. ARCHIWUM

Laureaci otrzymali pamiątkowe statuetki.

– „Nie ma na świecie bardziej szczerzej miłości niż miłość do jedzenia” – słowami George’a Bernarda Shawa przywitała gości Marzena Wodzińska z zarządu województwa. – Cieszę się, że tak chętnie włączyliście się państwo do udziału w konkursie. Udowodniście, że doskonale znacie walory waszych wsi i potraficie wypromować swój re-

gion i wzbudzić zainteresowanie nim wśród innych.

Konkurs cieszy się coraz większym zainteresowaniem: sołectwa zgłaszają wiele interesujących i oryginalnych projektów. Do tegorocznej edycji nadesłano projekty z 29 gmin, a jury miało trudny wybór.

Laureaci i wyróżnieni (ich lista na stronie www.umww.pl) otrzymali podczas uroczystej gali nagrody finansowe, tablety i statuetki.

Konkurs, sfinansowany z budżetu samorządu regionu, koordynuje Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, a patronat medialny nad przedsięwzięciem sprawuje m.in. „Monitor Wielkopolski”. **RAK**



Zdaniem gospodarza



Lech Janicki,
starosta
ostrzeszowski

– Powiat ostrzeszowski to, jak głosi hasło promocyjne, „wzgórza możliwości i dolina kreatywności”. Specyficzny obszar z niepowtarzalnym klimatem i przyrodą. Mamy tu zbiorniki wodne i najwyższe wzniesienie Wielkopolski – Kobylą Górę z jej Krzyżem Jubileuszowym i dzwonem „Janem Pawłem II”. To w naszym powiecie znajduje się Koniec Świata – urokliwy przysiółek, który przyciąga turystów festiwalami smaków czy rajdami rowerowymi.

Powiat stwarza świetne warunki do uprawiania nie tylko sportu (odbywa się tu najstarsza impreza biegowa w Polsce – doroczny cross ostrzeszowski), ale i rekreacji. Mam na myśli innowacyjne trasy biegów na orientację, ścieżki rekreacyjno-edukacyjne w przedborowskich lasach, malownicze trasy rowerowe i ścieżki do nordic walkingu.

Dbamy o niezapomniane, tradycyjne smaki. U nas odbywa się doroczny festiwal paszтетników, tutaj znajduje się jedyna w Polsce Galeria Gwiazd Sztuki Kulinarnej. Mamy też niebanalne propozycje kulturalne: amatorski teatr działający na nieużytkowanej stacji kolejowej w Bukownicy, koncerty „Między niebem a ziemią” na Kobylej Górze, kameralne występy „Perły w koronie” w klasztorze sióstr nazaretanek.

Każdy znajdzie u nas coś, co zapadnie mu w pamięć i serce.

Postawili na sport

Powiat ostrzeszowski przyciąga miłośników aktywnego wypoczynku. Co jeszcze sprowadza gości w te strony?

Ziemia ostrzeszowska to jeden z najpiękniejszych zakątków południowej Wielkopolski. Czyste środowisko, brak uciążliwych zakładów przemysłowych, malownicze jary i doliny Prosną oraz Baryczy, a także niepowtarzalny mikroklimat stwarzają niezłe warunki do wypoczynku, rekreacji i sportu.

Najstarszą imprezą biegową w Polsce, organizowaną od 1965 r., jest cross ostrzeszowski. To przedsięwzięcie łączy pokolenia, bo do szlachetnej rywalizacji stają setki, a nawet tysiące biegaczy: od przedszkolaków po seniorów.

Niemniej cross to nie tylko zawody sportowe. Dzięki specyficznym elementom (ceremoniał olimpijski, różnorodność dystansów i zróżnicowany wiek uczestników, imprezy towarzyszące, duże zainteresowanie publiczności) impreza jest znaczącym wydarzeniem kulturalnym o walorach wychowawczych. Biegają młodzież i dorośli, uczniowie i nauczyciele, zawodowcy z klubów sportowych i niezrzeszeni. Co roku powiat ostrzeszowski gości zawodników (np. mistrzów świata i olimpijskich), trenerów, działaczy i sympatyków biegania z kraju i zagranicy.

Ciekawą inicjatywą zachęcającą do uprawiania biegów (wyczynowo lub rodzinnie) są cztery nowe trasy do biegów na orientację o różnym stopniu trudności i długości. Pierwsze dwie (trasa długa: 11



FOT. ARCHIWUM STAROSTWA POWIATOWEGO W OSTRZESZOWIE

Rywalizacja w crossie ostrzeszowskim jest bardzo zacięta.

km i krótka: 3,5 km) usytuowane są wokół zalewu Blewązka w miejscowości Kobyla Góra, a pozostałe – o długości 2,5 i 5,5 km, znajdują się w lesie klasztornym w Ostrzeszowie.

Orienteering to wyjątkowa forma aktywności ruchowej. To jedyny sport, który w tak wyjątkowy sposób łączy wysiłek fizyczny i myślenie. Od zawodników wymaga wytrzymałości, siły i szybkości, a przy tym koncentracji, szybkiego podejmowania decyzji i ciągłego planowania. Turystycy wyposażeni w mapy rozpoczynają bieg lub marsz, docierając do wybranego punktu, w którym znajduje się trasa do wę-

drówek. Za pomocą kompasu i mapy wybierają trasę do kolejnych punktów kontrolnych.

Goście, którzy preferują rekreację i spacer, mogą natomiast skorzystać z oznakowanych ścieżek, podziwiając miejscową przyrodę i rozciągający się z leśnych wzniesień i pagórków osobliwy widok. Popularne wśród turystów są spływy kajakowe Prosną i Baryczą, można też wynająć żaglówkę czy kajak, m.in. nad zalewem Blewązka.

Samorządowcy od lat konsekwentnie stawiają na rozwój infrastruktury sportowej. Trwa m.in. kompleksowa przebudowa boiska sportowego przy I LO w Ostrzeszowie.

Na wielofunkcyjnej arenie o pow. 1320 m kw. znajdzie się kilka boisk: do piłki ręcznej, siatkówki i dwa do koszykówki. Z kolei przy Zespole Szkół nr 2 w Ostrzeszowie powstaje ogólnodostępny teren rekreacyjny z siłownią, placem do minigolfa, bieżnią i boiskiem do gry w siatkówkę plażową.

Powiat ostrzeszowski słynie też ze wspaniałego i bogatego dorobku kulinarnego. Od 12 lat odbywa się tu Ogólnopolski Festiwal Paszтетników i Potraw z Gęsi. To święto pozwala utrwalić wiedzę o produktach regionalnych, o dawnych przepisach i recepturach, a także promować zdrową żywność. **RAK**

Powiat ostrzeszowski



Lekcja z historii:

Za początek historii powiatu można uznać moment umieszczenia w Ostrzeszowie przez Kazimierza Wielkiego siedziby starostwa grodowego. Obszar podległy staroście ostrzeszowskiemu z czasem powiększył się także o teren wokół Grabowa nad Prosną i Mikstatu. Tereny te w czasie kongresu wiedeńskiego przyznano Prusom. Mimo germanizacji w 1900 r. powiat zamieszkiwało 90 proc. Polaków. Samorząd powiatu zlikwidowano 1 kwietnia 1932 r., a reaktywowano dwukrotnie: 1 października 1954 r. i 1 stycznia 1999 r.

Powiat ostrzeszowski

w liczbach:

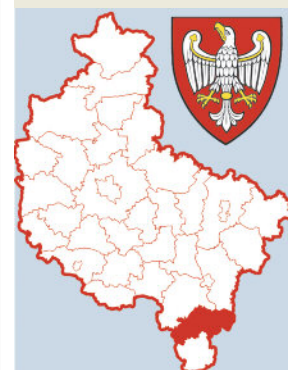
- powierzchnia – 773 km²
- liczba ludności – 55.409
- gęstość zaludnienia – 71,7 os./km²
- mieszkańcy miast – 33,5 proc.
- mieszkańcy wsi – 66,5 proc.

Ciekawostki:

- Kobyla Góra, najwyższe wzniesienie w Wielkopolsce, sięga 284 m n.p.m.
- Koniec Świata to przysiółek w sołectwie Głuszyna w gminie Kraszewice.
- W Kuźnicy Grabowskiej, w tamtejszym Muzeum Oświaty, znajduje się unikatowa wystawa ponad 200 elementarzy polskich i zagranicznych. W zbiorach są m.in. księgi ocen z XIX wieku, Toruński Elementarz Polski z 1910 r.
- 16 sierpnia, w dzień odpustu ku czci św. Rocha, w Mikstacie od 300 lat odbywa się tradycyjne święcenie zwierząt, wpisane na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kultury.

Sąsiednie powiaty:

- kępiński
- ostrowski
- kaliski
- sieradzki (łódzkie)
- wierszowski (łódzkie)
- oleśnicki (dolnośląskie)



Przedsiębiorcy i samorządy potrafią współpracować

Kilkadziesiąt różnych inwestycji powstało w powiecie ostrzeszowskim przy wsparciu samorządu województwa.

Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu przez minioną dekadę wydał blisko 70 mln zł na rozbudowę dróg na terenie powiatu ostrzeszowskiego. Najdroższe z nich były obwodnica Grabowa nad Prosną i droga Doruchów – Torzeniec, ale zrealizowano też wiele innych zadań, które znacząco poprawiły komfort jazdy (łącznie odnowiono 78 km dróg).

Wiele inwestycji udało się sfinansować przy współudziale Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Zakład Zagospodarowania Odpadów Olszowa za ponad 67 mln zł (w tym 40 mln zł unijnej dotacji) zrealizował



Budowę ścieżki edukacyjno-przyrodniczej wokół zalewu Blewązka w Kobylej Górze wsparto ze środków PROW.

przedsięwzięcie pn. „Modernizacja systemu gospodarki odpadami na terenie południowej Wielkopolski oraz części powiatu oleśnickiego”.

Po eurofundusze chętnie sięgały też miejscowe przedsiębiorstwa. Spółka FUMO z Ostrzeszowa zrealizowała

cztery projekty, na które zdołała 3,7 mln zł z WRPO. Unowocześniła dzięki nim park technologiczny, wprowadzając innowacyjne technologie obróbki metali. Z kolei w miejscowości Tokarzew stanęły nowoczesne turbiny wiatrowe, umożliwiające eko-

logiczną produkcję energii elektrycznej.

Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wsparto budowę ścieżki edukacyjno-przyrodniczej wokół zalewu Blewązka w Kobylej Górze. Popularny wśród turystów szlak (w pierwszym etapie ścieżka będzie miała 800 metrów) zostanie utwardzony, staną też ławeczki i tablice informacyjne opisujące miejscową przyrodę, historię i atrakcje.

Dotacje z PROW przeznaczone też na rozbudowę świetlicy wiejskiej w Przytocznicy, na ustawienie siłowni na świeżym powietrzu w Mikstacie oraz na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków w miejscowościach Bałdowice, Parzynów, Pisarzowice, Zmysłona Parzynowska.

Samorządowcy z gmin powiatu ostrzeszowskiego zre-

alizowali oprócz tego wiele projektów pozwalających na modernizację infrastruktury sportowej. Łączna kwota dotacji z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (program na poziomie regionów przez wiele lat koordynował wojewódzki samorząd) dla 10 takich zadań przekroczyła 8,4 mln zł. Hale sportowe lub sale gimnastyczne powstały w Kraszewicach, Ostrzeszowie, w Kobylej Górze, Grabowie nad Prosną, Szklarcze Przygodzkiej, w gminach Mikstat, Czajków i Doruchów. Dofinansowano też modernizację stadionu lekkoatletycznego i krytej pływalni.

Ponadto w latach 2008-2012 na terenie powiatu ostrzeszowskiego powstało 9 „orlików”, na budowę których samorząd województwa przeznaczył kwotę blisko 3 mln zł. **RAK**



Żeby nas zrozumieli

Z przewodniczącym Europejskiego Komitetu Regionów **Karlem-Heinzem Lambertzem** rozmawia Artur Boiński

– Po co Europie Komitet Regionów?

– Ja raczej zapytałbym o to, po co Europie regiony, samorzady lokalne i w jaki sposób one mogą przyczynić się do jej rozwoju.

– W jaki?

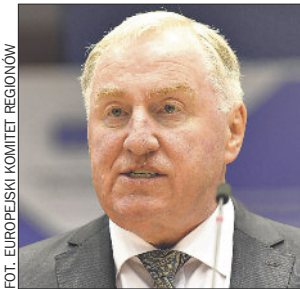
– Widzi pan tę mapę? [Wskazuje na wiszącą w gabinecie planszę]. Na niej nie ma podziału na państwa w UE, tylko na regiony. To one są najważniejsze! Codzienne życie mieszkańców skupia się właśnie na tym poziomie lokalnym, a nie na krajowym. To w samorządowych wspólnotach rozwiązywane są podstawowe problemy ludzi. I dlatego, jeżeli chcemy, by Unia Europejska trafiła do Europejczyków, musimy to zrobić przy pomocy władz lokalnych. Inaczej się nie da. Istotne jest pokazanie tego, jak decyzje podejmowane na szczeblu europejskim wpływają bezpośrednio na życie zwykłych ludzi. Nikt nie wytłumaczy tego obywatelom lepiej niż władze lokalne, które odpowiadają za wdrażanie 70 procent unijnego prawa. To na poziomie lokalnym i regionalnym ludzie najlepiej mogą dostarczyć, w jaki sposób Europa pozwala im się rozwijać lub też w jaki sposób ich ogranicza.

– I jaka tu rola komitetu?

– Ona jest dwójakiego rodzaju. Z jednej strony chodzi o wspomniane przekazanie informacji „z Europy” do ludzi w regionach. Z drugiej natomiast o to, by jak najlepiej zaprezentować zdanie mieszkańców i ich potrzeby na poziomie europejskim, a przez to wpłynąć na kształt unijnego prawa. Zadaniem Komitetu Regionów jest zebranie różnych lokalnych głosów i przekształcenie ich w formalne opinie wydawane przez naszą instytucję, przełożenie tych lokalnych oczekiwań na język zrozumiały na poziomie unijnym.

– **A propos tej pierwszej roli komitetu... Co zrobić, by ludzie obchodzili Unia Europejska? By – jak pan to powiedział – jak pan to powiedział po wyborze na przewodniczącego EKR – „lęk przed Europą zamienić na pragnienie Europy”?**

– Unia Europejska za bardzo skoncentrowała się na sobie, na koncepcji, na ideologii, tworząc język, który nie jest zrozumiały dla zwykłych obywateli. W czasie mojego przewodniczenia Komitetowi Regionów chcę zrobić wszystko – razem ze stowarzyszeniami oraz z regionalnymi przedstawicielstwami w Brukseli – aby zacząć używać zrozumiałego dla ludzi języka i pokazywać im Unię Europejską głównie na przykładach konkretnych spraw zrealizowanych dzięki UE w ich miejscach zamieszkania. Żeby zrozumieli, że Europa to nie jakiś abstrakcyjny koncept Brukseli, ale realny byt przynoszący im wartość dodaną.



– Mogę potwierdzić jako dziennikarz, że większość zwykłych ludzi z komunikatów przysyłanych z Brukseli prawie nic nie rozumie...

– Zgadzam się, że ten przekaz musi się zmienić. Musimy mówić prostym językiem, najlepiej poprzez ludzi, którzy potrafią sami pokazać, jakie UE dała im konkretnie korzyści. Do tego konieczne jest porzucenie abstrakcyjnych figur typu „wielopoziomowy model sprawowania władzy”, którymi posługujemy się tu, w Brukseli, a które dla obywateli zupełnie nic nie znaczą.

– **Widać w Europie dwie sprzeczne tendencje. Z jednej strony są głosy wskazujące na potrzebie pogłębienia integracji i współpracy, z drugiej – postawy dążące do poluznienia dotychczasowych więzów, do akcentowania interesów narodowych. Jak by pan uzasadnił potrzebę podtrzymywania współpracy między krajami i regionami?**

– Toczy debaty nad tym, czy Unia Europejska nie zastępuje kompetencji państw lub regionów, jest bezpodstawne. Tak, jak pojawiające się szczególnie w państwach Grupy Wyszehradzkiej głosy o zastępowaniu dyktatu Moskwy dyktatem Brukseli. To zupełnie fałszywy pogląd. Różne poziomy suwerenności – regionalny, narodowy, europejski – nie wykluczają się wzajemnie. One współistnieją, każdy z nich ma nieco inną istotę. Uważam, że takie kraje jak Polska nie powinny zamykać się i koncentrować wyłącznie na sobie w obawie przed wykorzeniem czy utratą suwerenności. Będąc przekonany o swoich bardzo silnych korzeniach i czerpiąc z regionalnej różnorodności, należy to wykorzystać jako tlen, który pozwoli nam rozwinąć się w zjednoczonej Europie. Przywołałbym tu słowa Donalda Tuska, który mówił, że jest gdańszczaninem, Kaszubem, Polakiem i Europejczykiem jednocześnie. Te różne płaszczyzny nie wykluczają się, wręcz przeciwnie, stanowią pewne bogactwo. To ważne, byśmy byli zakotwiczeni w swoim dziedzictwie i dumni ze swoich korzeni, ale strzegli się przed nacjonalizmem, który przeciwstawia się bezpodstawnie wszystkiemu co inne.

Samorządowe sumienie

Europejski Komitet Regionów zajmuje się wszystkim, co w UE

Okazją do przyjrzenia się działalności tego unijnego organu jest organizowany przez niego co roku jesienią Europejski Tydzień Regionów i Miast (EWRC), wcześniej znany jako Open Days. W dniach 9-12 października w Brukseli odbyła się już 15. odsłona tego wydarzenia, przygotowywanego wspólnie właśnie przez Europejski Komitet Regionów (EKR) i Komisję Europejską.

Traktatowa pozycja

Europejski Komitet Regionów istnieje od 1994 roku. Został utworzony na mocy traktatu z Maastricht, a jego kompetencje znacznie wzrosły po wejściu w życie traktatu lizbońskiego. Jest organem doradczym Komisji, Rady oraz Parlamentu Europejskiego. Mówiąc najkrócej – to reprezentacja samorządowców z krajów UE.

Jeżeli planowane „przez Brukselę” akty prawne wchodzi w zakres jednej z wielu dziedzin bezpośrednio dotyczących władz lokalnych i regionalnych, obowiązkowo muszą zostać skonsultowane z EKR. Komitet może również zadawać pytania komisji, parlamentowi i radzie, jeżeli instytucje te nie uwzględnią w swoich pracach jego opinii. Komitet w ostateczności może skrzyć szkodliwe dla samorządów przepisy; ma prawo wystąpić z pozwem do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, jeżeli uważa, że komisja, parlament lub rada nie skonsultowały się z nim w sposób zgodny z postanowieniami traktatu. EKR przyjmuje także z własnej inicjatywy rezolucje dotyczące aktualnych kwestii politycznych.

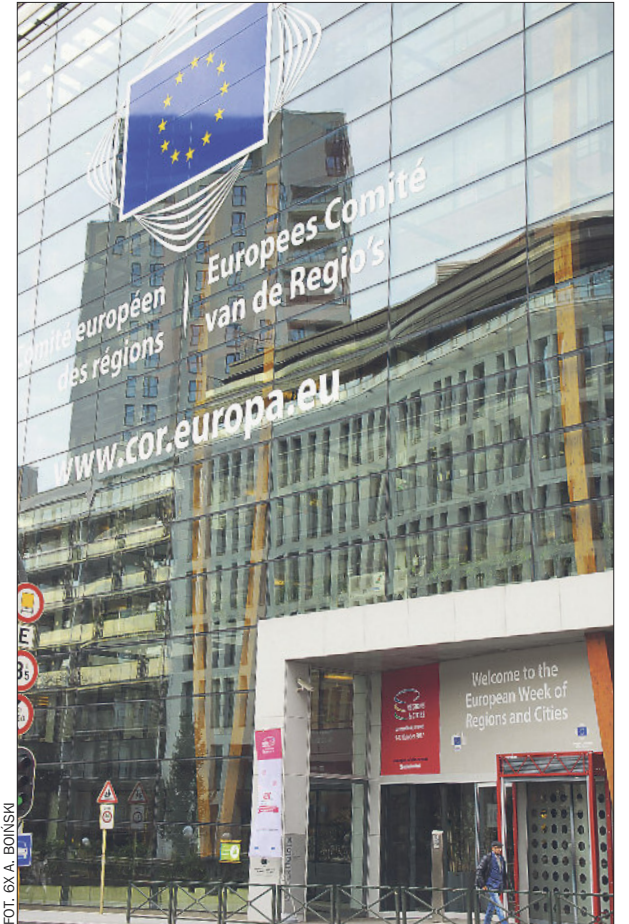
Kto zasiada w komitecie? 350 członków i tyle samo zastępców z 28 krajów Unii Europejskiej. Podobnie jak w europarlamencie, zrzeszają się oni w grupach politycznych. Obecnie jest ich pięć: Europejska Partia Ludowa (EPP), Partia Europejskich Socjalistów (PSE), Grupa Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy (ALDE), Przymierze Europejskie (EA) oraz Grupa Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKiR).

Członkowie KR spotykają się pięć razy w roku na sesjach plenarnych, a także pracują w sześciu stałych komisjach oraz – w szczególnych przypadkach – w komisjach powoływanych ad hoc.

Polacy w EKR

Traktat stanowi, że członkowie EKR muszą posiadać mandat wyborczy organu lokalnego lub regionalnego, lub też odpowiadać politycznie przed wybieralnym, lokalnym lub regionalnym zgromadzeniem. W polskich realiach chodzi o aktywnych samorządowców – radnych lub członków organów wykonawczych gmin, powiatów i województw. Polscy delegaci do EKR są desygnowani przez: Związek Województw RP (prawie połowa składu), Związek Powiatów Polskich, Związek Miast Polskich, Unię Metropolii Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP, Unię Miasteczek Polskich.

Polacy uczestniczą w pracach EKR od lipca 2003 roku (najpierw jako obserwatorzy, a od akcesji kraju do UE jako pełnoprawni delegaci). Nasza delegacja liczy 21 członków i 21 zastępców członków. Pod względem liczności stanowi



Siedziba Europejskiego Komitetu Regionów w Brukseli.

piątą reprezentację krajową w EKR. Choć członkowie polskiej delegacji, podobnie jak reprezentanci innych państw, należą do wspomnianych ponadkrajowych grup politycznych, to przed każdą sesją plenarną odbywają spotkania w krajowym gronie, by poinformować o swoich pracach i omówić najistotniejsze z polskiego punktu widzenia sprawy. Na posiedzenia polskiej delegacji często zapraszani są również przedstawiciele Komisji Europejskiej, Stałego Przedstawicielstwa RP przy UE i innych instytucji.

Wielkopolski głos

Wielkopolska od lat ma istotny wpływ na prace EKR.

Przewodniczącym polskiej delegacji jest marszałek Marek Woźniak. Pełni on tę funkcję od kwietnia 2008 roku (a w komitecie zasiada od lutego 2006 roku), jednocześnie będąc wiceprzewodniczącym EKR. W poprzedniej kadencji kierował też pracami Komisji Polityki Spójności Terytorialnej i Budżetu UE (COTER).

Warto przypomnieć, że w związku z polską prezydenturą w Radzie UE w II pół-

15. Europejski Tydzień Regionów i Miast w Brukseli z silnymi



Marszałek Marek Woźniak poprowadził spotkanie polskich samorządowców z wiceministrem rozwoju regionalnego Jerzym Kwiecińskim. Mówiono głównie o stanowisku naszego kraju w sprawie przyszłości unijnej polityki spójności.



W poprzedzającej bezpośrednio sesję inauguracyjną tegorocznej odsłony EWRC debacie, zorganizowanej przez PAP (zapis wideo na: <http://samorzad.pap.pl/>) w studiu telewizyjnym Parlamentu Europejskiego, uczestniczył m.in. Marek Woźniak.



Unii Europejskiej

dotyczy władz regionalnych i lokalnych.



Przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk podczas sesji plenarnej EKR. W tle przewodniczący komitetu: obecny Karl-Heinz Lambertz i poprzedni Markku Markkula.

roczu 2011 roku, na zaproszenie Marka Woźniaka w Poznaniu odbyło się 8 września inauguracyjne spotkanie Stałej Konferencji Władz Lokalnych i Regionalnych na rzecz Partnerstwa Wschodniego (CORLEAP), a dzień później – wyjazdowe posiedzenie prezydium EKR. Marszałek kilkakrotnie był też sprawozdawcą opinii całego EKR w kluczowych kwestiach. Obecnie np. pracuje nad opinią dotyczącą przyszłości finansów UE.

Koordinacją prac całej polskiej delegacji zajmuje się Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli.

Stara, dobra Europa

Co obecnie najbardziej zajmuje członków Europejskiego Komitetu Regionów, a może nawet szerzej – tych, którym leży na sercu przyszłość UE? Można się było o tym przekonać właśnie podczas Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast, który zgromadził

w Brukseli ponad 5 tysięcy samorządowców, praktyków, naukowców i dziennikarzy.

Już pierwszego dnia, podczas sesji inauguracyjnej EWRC, która odbyła się w Parlamencie Europejskim, często powtarzano, że potrzebne jest odzyskanie zaufania obywateli do instytucji UE, a szczególnie zainteresowanie jej pracami i włączenie w nie młodego pokolenia. To właśnie jego przedstawicielka, zaproszona na sesję 17-letnia Hiszpanka Sophia Rodriguez, diagnozowała: – Europa nie musi być tak bardzo nowoczesna i „sexy”, powinna raczej sięgnąć do swoich tradycyjnych wartości.

I ta tęsknota za – jak mówiono – „starą, dobrą Europą” powtarzała się często podczas tej, jak i w trakcie kolejnych debat.

Zaniedbana edukacja

O stanie UE i jej przyszłości dyskutowano również kolejnego dnia, w trakcie sesji

plenarnej EKR. Unijną diaagnozę z punktu widzenia samorządów przedstawił przewodniczący EKR Karl-Heinz Lambertz. Swoje przesłanie do władz regionalnych i lokalnych wygłosił też przewodniczący Rady UE Donald Tusk, mówiąc m.in.: – Państwa głos jest dla mnie głosem wsparcia, jednym z najważniejszych w Europie, ponieważ jesteście grupą najbardziej pragmatycznych polityków europejskich. To, czego dziś potrzebujemy, to grupy polityków, którzy powinni być świadomi rzeczywistości, a nie od niej oderwani.

Podczas tej debaty swoją diagnozę przedstawił też marszałek Marek Woźniak. Mówił o zaniedbaniach edukacji, zwłaszcza młodego pokolenia, będącej podstawą realnej wiedzy, przygotowującej do myślenia wspólnotowego. – Dla mojego pokolenia, urodzonego za żelazną kurtyną, europejska rodzina i jej wartości były marzeniem życia i ono się spełniło – mó-

wił szef polskiej delegacji w EKR. – Dziś dla młodych ludzi nasze marzenie jest oczywistością, co często oznacza, że nie należy się o nie martwić. I to jest wielki błąd. Rzeczywistość nam uświadamia, że nic nie jest dane raz na zawsze – także wolność, demokracja i solidarność, ale aby ich bronić, trzeba je rozumieć i cenić.

Bez spójności ani rusz

Lwią część brukselskich rozmów poświęcono sprawie dla unijnych samorządowców kluczowej, a więc przyszłości polityki spójności po 2020 roku. Z inicjatywy EKR zawarto Sojusz Spójności, podpisany przez tych, którzy uważają, że po 2020 r. ta polityka powinna zachować swoją silną pozycję i obejmować wszystkie unijne regiony. W trakcie EWRC odbyła się także wspólna prezentacja stanowiska polskiego rządu i samorządów, dotyczącego polityki spójności po 2020 r. Rozmawiano o tym również podczas spotkania polskiej delegacji do EKR, innych zainteresowanych samorządowców z wiceministrem rozwoju regionalnego Jerzym Kwiecieńskim.

Akurat w tej sprawie nie tylko Polacy, ale większość członków EKR wydaje się mówić jednym głosem.

– Nie jesteśmy petentami. Polityka spójności jest przecież zapisana w przepisach traktatowych – przypominał podczas EWRC Michael Schneider, szef frakcji EPP w komitecie.

A przewodniczący Karl-Heinz Lambertz ostrzegł: – Bez polityki spójności to już nie byłaby ta Unia Europejska, którą dobrze znamy.

Artur Boiński

Stawka jest wysoka

Z marszałkiem Markiem Woźniakiem, przewodniczącym polskiej delegacji w EKR, rozmawia Artur Boiński

– Jaki jest sens obecności w Europejskim Komitecie Regionów?

– Komitet jest wybraną w sposób wiarygodny reprezentacją samorządów krajów UE. Jest organem wpisanym do traktatu unijnego, mającym swoje uprawnienia, w tym możliwość skarżenia szkodliwego dla samorządów prawa UE. Byłoby nierozsądne nie korzystać z możliwości bycia na tym forum, mającym legitymację do wypowiadania się w sprawach europejskich. EKR nie ma takiego znaczenia jak Rada, Komisja czy Parlament Europejski, jest z definicji ciałem opiniodawczym, ale niejednokrotnie dobrze skonstruowane postulaty z tych opinii stają się częścią postanowień przyjmowanych ostatecznie przez wymienione organy UE. Stąd można powiedzieć, że EKR jest pełnoprawnym uczestnikiem procesu wypracowywania rozstrzygnięć unijnych.

– Decyzje UE to zazwyczaj efekt kompromisu między różnymi interesami i spojrzeniami. Czy potrafiłby pan wskazać kwestie, w których komitet miał istotny wpływ na ostateczne rozstrzygnięcia?

– Kompromis jest rzeczywiście kluczową zasadą funkcjonowania Unii Europejskiej. Jeżeli ktoś uważa kompromis za coś zgniłego, mało ambitnego, to trudno mu będzie znaleźć miejsce w UE. Najistotniejszym obszarem, na który ma wpływ komitet, jest naturalnie polityka spójności, czyli to, co wiąże się z zacieraniem dysproporcji w rozwoju różnych części Europy. To są wszystkie te konkretne efekty, które widzimy też w naszym kraju. Ilość pieniędzy i zasady ich wydatkowania zostały przedyskutowane z silnym głosem komitetu. Oczywiście, nie wszystkie nasze postulaty zostały uwzględnione (jak zapobieganie przeregulowaniu obecnych programów operacyjnych), ale wiele podnoszonych kwestii znalazło zrozumienie.

– A co powinno być obecnie polem największego zainteresowania EKR? Polityka spójności po 2020 roku? Kształt budżetu UE po tej dacie?

– Zbierając różne opinie członków EKR na temat przyszłości UE, zauważam, że 95 procent wypowiedzi dotyczy właśnie polityki spójności. To naturalne, bo dla wszystkich samorządowców w Europie jej ewentualne ograniczenie byłoby porażką.

– Także z naszego punktu widzenia trudno znaleźć coś ważniejszego...

– Tak. Chyba jeszcze tylko wspólna polityka rolna ma równie duży bezpośredni i odczuwalny wpływ na życie wielu mieszkańców Wielkopolski. Staram się jednak apelować do europejskich samorządowców, by także inne dziedziny przyszłości



UE zostały przedyskutowane przez EKR, na przykład kwestie obronności, bezpieczeństwa, migracji. Jestem też zwolennikiem tego, by bardziej ambitnie widzieć przyszłość UE, nie tylko jako kontynuację tego, co było dotąd. Do tego potrzebne jest jednak zdefiniowanie obszarów ewentualnego poszerzenia (a gdzieś tam – może zawężania) współpracy, a następnie zaplanowanie odpowiednich do tego pieniędzy.

– Czy w ostatnim czasie, w związku z kilkoma otwartymi frontami na linii polski rząd – Komisja Europejska, dało się jakoś odczuć w EKR zmianę klimatu w stosunkach między samorządowcami z Polski i innych krajów?

– I tak, i nie... My jesteśmy tam już na tyle rozpoznawalni, mamy na tyle ugruntowaną pozycję, że nie spotykamy się z jakąś próbą marginalizacji czy izolacji ze strony kolegów. Natomiast pewne symptomy słabnięcia pozycji Polski są widoczne choćby w działaniach administracji EKR. Zdarzyły się na przykład – wcześniej niespotykane, a teraz przez nas oprotestowane – przypadki odbierania nam tłumaczenia spotkań na język polski, a wprowadzania w to miejsce przekładu na język krajów mniejszych i z nieliczną reprezentacją w komitecie. To taki typowy dla UE sposób zakomunikowania pewnego nastawienia...

Niezależnie od tego, zdajemy sobie sprawę, że o polskie sprawy trzeba walczyć na unijnym forum. I takim dobrym przykładem kultury politycznej była niedawna wspólna prezentacja na forum EKR stanowiska polskiego rządu i polskich regionów na temat przyszłości polityki spójności.

– Przy tej okazji wiceminister rozwoju Jerzy Kwiecieński apelował o mówienie przez rząd i samorządy jednym głosem na forum UE. To możliwe?

– Zastrzegając wyraźnie, że w wielu kluczowych kwestiach z polskim rządem się nie zgadzamy, o polityce spójności chcemy mówić jednym głosem. Bo tu chodzi o rozwój naszego kraju, o wzrost jakości życia mieszkańców, o wysokość środków pomocowych i sposób ich wydatkowania. Odkładamy spory na bok, obie strony pokazują pewną dojrzałość, bo stawka jest naprawdę wysoka.

wielkopolskimi akcentami



Tradycyjnie jeden z warsztatów odbywających się podczas EWRC był współorganizowany przez wielkopolskie przedstawicielstwo w Brukseli. W siedzibie naszego biura dyskutowali przedstawiciele samorządów miast (w tym Poznania) z sześciu europejskich regionów.



EWRC to zazwyczaj też okazja do spotkań członków (wśród nich jest Wielkopolska) Europejskiej Sieci Regionów Podmiejskich PURPLE. Tym razem odbył się warsztat oraz zgromadzenie ogólne sieci, w którym uczestniczył wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Fokkery na rocznicę



O dofinansowaniu przez samorząd budowy samolotów poinformowali marszałek Marek Woźniak i rektor PP prof. Tomasz Łodygowski.

Samorząd województwa dołoży 400 tysięcy złotych do budowy trzech latających replik samolotów w ramach projektu „Wielkopolska Eskadra Niepodległości”.

Umowę w tej sprawie podpisali 17 października w UMWW marszałek Marek Woźniak i prof. Tomasz Łodygowski, rektor koordynującej projekt Politechniki Poznańskiej. Samoloty powstają z myślą o uczczeniu przyszłorocznej 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, mają też przypominać o stuleciu szkolnictwa wyższego w Poznaniu.

Fokkery D.VII to samoloty, które powstańcy przejęli przed wiekiem od Niemców, zdobywając lotnisko Ławica. Stały się one zalążkiem polskiego lotnictwa wojskowego.

– Jako spadkobiercy czynu powstańczego Wielkopolan, jesteśmy zobowiązani do przypomnienia tych nieco zapo-

mnianych kart historii, zwłaszcza pięknych dziejów polskiego lotnictwa. Bardzo cieszę się z tej chwili, która zbliża nas do setnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego – mówił marszałek Marek Woźniak.

W umowie samorząd województwa zagwarantował sobie, że samoloty będą wykorzystywane przy różnych uroczystościach, zwłaszcza tych powstańczych.

Zrekonstruowane samoloty zostaną zarejestrowane i będą podlegać pod nadzór Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Ich budowa odbędzie się w skali 80 procent względem oryginału. Dokładnie zostaną odwzorowane charakterystyczne kształty konstrukcji płatowców: usterzenie i skrzydła. Będą one jednak zbudowane ze współczesnych materiałów oraz wyposażone w nowoczesny sprzęt radionawigacyjny, przyrządy, transponder i współczesne silniki. ABO

„Powstańcem” do Kutna



Wkrótce pracownicy Kolei Wielkopolskich zaproszą pasażerów do podróży np. „Cytadela”.

Od grudniowego rozkładu jazdy po wielkopolskich torach będą jeździć pociągi o „powstańczych” nazwach.

To efekt plebiscytu „Kolej na Powstanie!” zorganizowanego przez samorząd województwa i podległą mu spółkę Koleje Wielkopolskie. W internecie i pociągach Wielkopolanie przez kilkanaście dni wybierali (spośród 21 propozycji przygotowanych wspólnie z historykami) nazwy dla siedmiu pociągów.

Specjalnie oznakowane składy pojawią się na trasach Poznań-Kutno, Poznań-Mogilno, Poznań-Gołańcz, Poznań-Zbąszynek, Poznań-

Wolsztyn, Leszno-Zbąszynek oraz Leszno-Ostrów Wielkopolski.

Jakie nazwy najbardziej spodobały się pasażerom? To „Cytadela”, „Odwach”, „Powstaniec Wielkopolski”, „Poznańczyk”, „Rzepicha”, „Sokół” i „Zdziechowa”.

– Liczymy na to, że nasza akcja przyczyni się do większego zainteresowania historią Powstania Wielkopolskiego. Pociąg jest tu tylko pretekstem do poznania bliżej miejsc związanych z naszym zwycięskim zrywem sprzed prawie 100 lat – mówił o przedsięwzięciu marszałek Marek Woźniak. ABO

Marszałek Niemile widziany

Skąd wziął się chłodny stosunek Wielkopolan do Józefa Piłsudskiego?

Przed kilkoma tygodniami miłośnicy regionu z jednego z wielkopolskich miast zwrócili się do mnie z propozycją wygłoszenia prelekcji na temat armii generała Józefa Hallera. Kiedy stwierdziłem, że temat jest zbyt wąski i zaproponowałem szersze ujęcie, na tle politycznym: „Piłsudski i inni” – zrezygnowali. Złowrogi cień Marszałka wciąż krąży w świadomości wielu Wielkopolan, reagujących na jego nazwisko alergicznie. Niesłusznie i niesprawiedliwie. Niewiele pomogła wydana w 2008 roku książka prof. Zbigniewa Dworeckiego (rodowitego Wielkopolanina) „Poznańskie i Piłsudski”. Przy okazji zbliżającej się setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, czas te sprawy urealnić.

Warunek zwolnienia

Józef Piłsudski, bezkrytycznie wielbiony albo całkowicie potępiany, był postacią niejednoznaczną. Nikt mu jednak nie odmówi patriotyzmu, nie da się też zaprzeczyć, że w latach 1914-1921 miał charakter największą spośród naszych działaczy politycznych. Ktoś taki był wtedy bardzo potrzebny. Okres szczególnej chwały nastąpił w chwili, gdy w lipcu 1917 roku, po wydaniu legionistom zakazu składania przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec, Piłsudski i jego szef sztabu, Kazimierz Sosnkowski, zostali aresztowani i osadzeni w twierdzy magdeburskiej. Bohater dwóch zaborów, rosyjskiego i austriackiego, niemal z dnia na dzień został męczennikiem sprawy narodowej także w zaborze pruskim. Jesienią 1918 roku konspiratorzy poznańscy wspólnie z kolegami z Warszawy nawet pertraktowali w sprawie uwolnienia Komendanta.

Kamieniem obrazu stał się warunek uwolnienia, jaki strona niemiecka postawiła Piłsudskiemu: wyrzeczenie się podejmowania sprawy ziem zaboru pruskiego. Komendant podjął zobowiązanie, po czym już w grudniu... doprowadził do zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami, czym przekreślił wcześniejsze ustalenia. Tej okoliczności jednak wielkopolska endecja nie przyjęła do wiadomości. Dla działaczy tego ruchu Piłsudski już na zawsze został tym, który wyrzekł się Wielkopolski – tak też kształtowało opinię mieszkańców regionu. Czas pokazał, że całkiem skutecznie, na kilka kolejnych pokoleń.

Już od listopada 1918 roku Piłsudski był regularnie informowany o rozwoju sytuacji w Wielkopolsce, a po wybuchu powstania pierwszymi szefami sztabu dowództwa głównego byli jego oficerowie: Stanisław Niłski-Łapiński i Julian Stachiewicz. Z kolei politycy wielkopolscy konsekwentnie deklarowali połączenie z Polską po zawarciu traktatu pokojowego i stopniowo prowadzili do unifikacji z Rzeszą (a może początkowo przede wszystkim) zjednoczenia Armii Wielkopolskiej z Wojskiem Polskim. Konsekwentnie jednak wyrażali swój niejednoznaczny stosunek do Tymczasowego Naczelnika Państwa.

Naczelnik niech żyje!

Najbardziej znany pobyt Piłsudskiego w Poznaniu nastąpił w dniach 25-27 października 1919 roku, gdy symbolicznie objął zwierzchnictwo nad ziemiami dawnego



Marszałkowi poświęcono tablicę pamiątkową na wieży dawnego Zamku Cesarskiego od strony ul. św. Marcin.

zaboru pruskiego, przywróconymi wolnej Polsce. Trzeba przyznać, że na czas przyjazdu gościa wyciszono wszelkie ostre uwagi na jego temat, nastawiano się na obserwowanie jego zachowania i wypowiedzi. Podobną taktykę przyjął przyszły marszałek, który zresztą i tak nie wypowiadał się o Wielkopolsce nieprzychylnie. Zamierzano również pokazać Niemcom nadal mieszkającym w Poznaniu, że więź z Warszawą jest już mocna i nie do podważenia.

Piłsudski został przyjęty uroczysto jako głowa państwa, lecz bez uniożności. Sam najwyraźniej obserwował nastroje. Podczas bankietu w dawnym zamku cesarskim Władysław Seyda wznosił toast: „Naczelnik Państwa, wódz najwyższy Józef Piłsudski, niech żyje!”. W obszernej odpowiedzi zebrani usłyszeli hymn pochwalny na cześć regionu i jego mieszkańców. Piłsudski przypominał walkę Wielkopolan o zachowanie tożsamości narodowej: „Walka ta została Wielkopolanom narzucona w dziedzinie organizacji, w dziedzinie umiejętności i wytworzenia codziennego, szarego, pełnego obowiązku i pełnego trudów życia. Rzucone to wyzwanie Wielkopolanie przyjęli i w tej dziedzinie mają za sobą dorobek niewoli tak wielki, że Polska cała przed nimi się kory”. Potem podkreślił pracowitość, rządność i solidność Wielkopolan, stwierdzając na końcu, że przejęcie owych cech i umiejętności przydałoby się całej Polsce. Podobnie wypowiedział się jeszcze raz, przy okazji wyjazdu z Wielkopolski.

W deszczowy poniedziałek 27 października J. Piłsudski przyjął defiladę Wojsk Wielkopolskich na św. Marcinie, a potem pojechał do Gniezna. Zdawałoby się, że lody zostały przełamane, a jednak zaraz po wyjeździe Naczelnika Państwa znów zaczęła się ostra walka propagandowa przeciwko niedawnemu gościowi.

Ominąć Paderewskiego

Już wkrótce, w pierwszą rocznicę wybuchu powstania, Józef Piłsudski znów przybył do stolicy Wielkopolski. Aby nie spotkać się ze swym przeciwnikiem, Ignacym J. Paderewskim, przyjechał nie 27 grudnia 1919 roku, jak artysta, lecz następnego dnia. Odebrał defiladę wojska, uczestniczył w uroczystym obiedzie wydanym w Zamku Cesarskim, a potem

obejrzał przedstawienie w Teatrze Polskim. Pobyt przebiegał według ustalonego schematu, choć już w cieniu wzajemnych uprzedzeń i animozji. Piłsudski dał do zrozumienia, że nie jest zachwycony występującymi, jego zdaniem, tendencjami separatystycznymi w Wielkopolsce, a miejscowi działacze starali się go przekonać, że stan rzeczy jest zupełnie inny. Tego samego dnia wrócił do Warszawy. Po tej wizycie w Poznaniu już można było przeczytać w prasie endeckiej kąśliwe komentarze. Był to ostatni pobyt Marszałka w Poznaniu, choć nie w Wielkopolsce.

W 1921 roku Józef Piłsudski przybył do Kórnik, by uhonorować generałową Jadwigę Zamoyską i podziękować jej synowi, Władysławowi za pomoc udzieloną bratu Marszałka w Paryżu. Spotkanie to było wielce charakterystyczną, a niezwykle inteligentną mieszanką gościnności i wzajemnych uszczypliwości, których nie szczędzili sobie gość i gospodarz; w tym bardzo kulturalnym i subtelnym pojedynku aktywniejszy był Zamoyski.

To nie Piłsudski nie chciał Poznania, lecz wielkopolska endecja nie życzyła sobie tutaj jego rządów i nie szczędziła argumentów i hasel propagandowych, by pogłębiać przepaść. Na tym tle interesująca była różnica postaw politycznych między Piłsudskim, Dmowskim i ich zwolennikami. Obydwaj panowie, choć za sobą nie przepadali, odnosili się wzajemnie do siebie z szacunkiem i pełną kurtuazją. Bój toczył się na dole, między szeregowymi urzędnikami oraz członkami ugrupowań piłsudczykowski i endeckimi. Warszawa próbowała, nie zawsze rzetelnymi metodami, rozbić endecki monolit Poznania, ale z miernym skutkiem. Ostateczny rozbrat między Warszawą i Poznaniem nastąpił po przewrocie majowym 1926 roku. Marszałek coraz wyraźniej kroczył ku rządowi autorytarnym, a po roku 1930 – dyktatorskim.

Pomnik raczej Dmowskiemu

Jaki był stosunek Piłsudskiego do Wielkopolski i mieszkańców tego regionu? Doskonale wiedział o politycznej niechęci, a po przewrocie majowym – o jawnej wrogości. Jednak postawa Marszałka wobec wojsk z Wielkopolski najwyraźniej ujawniła się podczas wojny polsko-bolszewickiej lat 1919-1920: pułki kresowe Piłsudski kochał, wielkopolskie – szanował. W dziesięciu tomach jego dzieł nie znajdziemy choćby jednego zdania nieprzychylnego czy wrogiego Wielkopolsce – czego nie można powiedzieć o jego adwersarzach...

Od czasu do czasu pojawia się pomysł postawienia w Poznaniu pomnika Józefowi Piłsudskiemu. Bądźmy jednak historycznie uczciwi. Marszałkowi poświęcono już tablicę pamiątkową na wieży dawnego Zamku Cesarskiego przy ul. św. Marcin. Swoją pomnik opodal ma Ignacy Paderewski. Ale w Poznaniu, przedwojennym mateczniku wojującej endecji, pomnik należy się przede wszystkim Romanowi Dmowskiemu. Jego zasługi w okresie I wojny światowej, a przede wszystkim w czasie konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku w pełni taką formę upamiętnienia uzasadniają. Ale z drugiej strony bądźmy sprawiedliwi także wobec jednego z głównych twórców niepodległej Polski.

Marek Rezler



Poćwiczą na dwóch kółkach

12 października w Szkole Podstawowej w Witkowie otwarto nowe miasteczko ruchu drogowego.



FOT. 2X M. SZYKOR

Nową inwestycję otwarto uroczystie 12 października.



Pierwsi rowerzyści w szkolnym miasteczku ruchu drogowego.

Pomysł stworzenia szkolnego centrum bezpieczeństwa ruchu drogowego pojawił się w zeszłym roku, podczas jednego ze szkoleń dla nauczycieli (prowadzących zajęcia i egzaminy na kartę rowerową w szkołach), które organizowane są w poznańskim WORD. Małgorzata Krauze, nauczycielka techniki w szkole w Witkowie, zainicjowała powstanie miasteczka ruchu drogowego, gdzie najmłodsi uczestnicy ruchu, w bezpiecznych warunkach, będą przygotowywać się do egzaminu na kartę rowerową. Warto podkreślić, że uczniowie

szkoły w ubiegłych latach aktywnie uczestniczyli w turniejach bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W otwarciu miasteczka ruchu drogowego, które jest częścią szkolnego centrum BRD, uczestniczyli (w obecności nauczycieli i uczniów) burmistrz Witkowa Marian Gadziński, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu Piotr Gruszczyński oraz dyrektor Szkoły Podstawowej w Witkowie Bernadetta Nowak.

Szkolne centrum BRD, sfinansowane przez poznański WORD, składa się z pracowni

wychowania komunikacyjnego oraz miasteczka ruchu drogowego. W pracowni uczniowie mogą korzystać z nowoczesnego sprzętu multimedialnego służącego do teoretycznej nauki przepisów ruchu drogowego. Boisko szkolne zamieniono się w wymalowaną sieć ulic i skrzyżowań oraz zostało wyposażone w rowery z kaskami, znaki drogowe i sygnalizator świetlny, a także rowery tor przeszkód. W tak przygotowanym miasteczku ruchu drogowego uczniowie będą mogli – pod okiem nauczyciela wychowania komunikacyjnego – zweryfikować

z przepisów ruchu drogowego, zdobytą na zajęciach teoretycznych oraz ćwiczyć technikę jazdy.

Piotr Gruszczyński, gratulując nowej inwestycji, wyraził nadzieję, że poprzez polepszenie warunków pracy w zakresie wychowania komunikacyjnego oraz wykorzystanie miasteczka do prowadzenia zajęć praktycznych, centrum pomoże przygotować dzieci i młodzież szkolną do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu od lat wspomaga placówki oświa-

to, wspierając ich działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa użytkowników dróg, szczególnie najmłodszych. To istotne zwłaszcza w małych miejscowościach i na terenach wiejskich. Szkolenie rowerzystów jest ważną inwestycją, gdyż najmłodsi, poznając przepisy niezbędne do zdania egzaminu na kartę rowerową, wykorzystują później swoją wiedzę nie tylko do bezpiecznego poruszania się rowerem, ale też stają się bardziej świadomymi pieszymi, a gdy dorosną, mają ugruntowane podstawy do zdobycia prawa jazdy.

Szkolne centrum BRD w Witkowie będzie służyć nie tylko dzieciom i młodzieży z różnych szkół; ma również przypominać dorosłym i instytucjom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo w regionie, jak ważną sprawą jest kształcenie prawidłowych nawyków wśród niechronionych uczestników ruchu drogowego, pieszych i rowerzystów.

Miejmy nadzieję, że podobne centra BRD, powstające na terenie całej Wielkopolski, przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa na naszych drogach.

Marek Szykor WORD Poznań

Odblaskowo i rowerowo w poznańskich szkołach

Na początku roku szkolnego w poznańskich przedszkolach i szkołach podejmowane są różnorodne inicjatywy mające zapewnić dzieciom i uczniom, szczególnie tym najmłodszym, bezpieczeństwo na drodze.

Tradycyjnie już strażniczki z Zespołu Profilaktyki Straży Miejskiej Miasta Poznania, wspólnie z przedstawicielką WORD, spotkały się we wrześniu z najmłodszymi użytkownikami dróg. Przeprowadzono zajęcia edukacyjne, pogadanki, ćwiczenia w terenie, gry i zabawy. Były kolorowanki, prezentacje i spoty filmowe, a wszystko po to, aby dzieci jak najlepiej poznały podstawowe zasady poruszania się po drogach (tylko z opiekunem!).

Najmłodsi przypomnieli sobie symbole i kolory sygnalizacji świetlnej, a potem, korzystając

z miasteczka ruchu drogowego (autochodzika) udostępnionego przez WORD, ćwiczyły prawidłowe zachowania na drodze. Wymieniona tematyka jest poruszana w czasie różnego rodzaju zajęć przeprowadzanych z dziećmi, bowiem bezpieczeństwo młodych ludzi jest bardzo ważne i stawiane najwyższymi działaniami profilaktycznych.

Na zakończenie spotkania wszystkie przedszkolaki otrzymały kamizelki i zawieszki odblaskowe, ufundowane przez poznański WORD, aby podczas spacerów były dobrze widoczne i bezpieczne.

W drugiej połowie września i w październiku przedstawiciele Straży Miejskiej Miasta Poznania oraz Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego odwiedzili też czwartoklasistów



FOT. ARCHIWUM SMMP

W kamizelkach i z odblaskami dzieci będą z daleka widoczne na drodze.

ze szkół podstawowych, aby porozmawiać na temat bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym. Uczniowie otrzymali, ufundowane przez WORD, „Szkolne kalendarze rowerzysty”, zawierające wiele przydatnych informacji na

temat przepisów prawa o ruchu drogowym, aktualny kodeks rowerzysty, przykładowe sytuacje drogowe, wybrane znaki wraz z komentarzem, zalecenia na temat techniki jazdy rowerem, zasady udzielania pierwszej pomocy i wie-

le ciekawostek związanych z rowerem.

Kalendarz wyróżnia się atrakcyjną szatą graficzną: jest bogato ilustrowany, dzięki czemu omawiane w nim przepisy stają się zrozumiałe dla młodych miłośników dwóch kółek. Może on też przydać się starszym rowerzystom do utrwalenia swoich wiadomości na temat bezpieczeństwa na drodze oraz nauczycielom prowadzącym zajęcia z wychowania komunikacyjnego w szkołach.

Uczestniczący w spotkaniach z uczniami przedstawiciel WORD przypomniał o obowiązku posiadania przez młodych rowerzystów (od 10 lat) karty rowerowej podczas samodzielnego korzystania z dróg publicznych. Poinformował także o rowerowych turniejach dla szkolnych zespołów, rywa-

lizujących w konkurencjach wymagających znajomości przepisów i umiejętności koniecznych do bezpiecznego uczestniczenia w ruchu drogowym.

Profilaktycy ze SMMP zapoznają uczniów z zakresem wiedzy z ruchu drogowego, dotyczącego rowerzystów, niezbędnego do uzyskania pierwszego w życiu „prawa jazdy” oraz zachęcają do nauki i solidnego przygotowania się do egzaminu na kartę rowerową. Strażnicy wraz z nauczycielami wychowania technicznego będą podczas roku szkolnego dzielili się z dziećmi wiedzą oraz uważnie przyglądali się ich postępowi w przygotowaniach do egzaminu na kartę rowerową.

Zespół Profilaktyki SMMP
WORD Poznań

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



Zmieniamy Wielkopolskę

Magazyn o dotacjach unijnych w każdy poniedziałek o 17.50 w TV Asta oraz w każdą środę o 17.40 w TVP Poznań

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



www.wrpo.wielkopolskie.pl

Więcej miejsc dla przedszkolaków

WRPO 2014+ poprawia dostęp do edukacji najmłodszych. Ruszają kolejne konkursy!

Miejsca dla ponad stu maluchów w wieku od 3 do 6 lat znalazły się w nowym przedszkolu, które powstało w Starych Oborzyskach. Dzieci przeniosły się z ciasnych sal do przestronnych i nowoczesnych pomieszczeń. Nowy obiekt, który został dobudowany do miejscowego Zespołu Szkół, składa się z czterech sal zajęciowych, sal do zajęć ruchowych, holu rekreacyjnego oraz zaplecza socjalnego dla pracowników.

Budowę jednokondygnacyjnego przedszkola (z czterema oddziałami) za około 2,5 mln zł zrealizowała gmina Kościan.



Marszałek Marek Woźniak w towarzystwie dzieci i samorządowców kościańskich otwiera przedszkole w Starych Oborzyskach.

Aplikuj na przedszkola

Od 30 listopada do 22 grudnia potrwa przyjmowanie wniosków w kolejnym konkursie WRPO 2014+ na projekty zwiększające dostępność do dobrej jakości edukacji przedszkolnej, m.in. poprzez tworzenie nowych miejsc w przedszkolach czy rozszerzanie oferty zajęć dla dzieci. Szczegóły na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl.

Samorząd pozyskał na ten cel prawie milion złotych dofinansowania z WRPO 2014+. Kolejne 350 tys. zł – z tego samego źródła – pozyskano na tzw. projekt miękkiej, dzięki któremu będą mogły odbywać się zajęcia dodatkowe dla przedszkolaków, a budynek zostanie wyposażony w zabawki i pomoce dydaktyczne.

Podobne inwestycje są lub będą realizowane w kilkunastu

innych gminach Wielkopolski. Wszystko w ramach dotacji z WRPO 2014+. Na infrastrukturę przedszkoli rząd województwa wydał już 45 mln zł.

Pieniądze są potrzebne, bo miejsc w przedszkolach jest wciąż za mało. Jak wynika z raportu Eurydice w naszym kraju na miejsce w przedszkolu może liczyć tylko 10 proc. trzylatków. W przypadku dzie-

ci czteroletnich i starszych sytuacja jest korzystniejsza, bo wskaźnik ten wynosi ponad 78 proc. Aczkolwiek unijne założenia zakładają, że w 2020 roku miejsca w przedszkolach będą czekały na 95 proc. cztero-, pięcio- i sześciolatków.

Unia wymaga, ale też wspiera finansowo. Aż 321 miejsc przedszkolnych pojawi się w gminach Kórnik, Trzemeszno, Łubowo oraz Czarniejewo.

Taki rezultat przewidują 4 projekty (o łącznej wartości 5,6 mln zł, z czego 3,5 mln zł to unijne dofinansowanie), dla których umowy podpisano 26 października w siedzibie UMWW w Poznaniu.

Gmina Łubowo wybuduje nowe przedszkole w Fałkowie. Tym samym znacząco poprawi się dostępność i efektywność kształcenia elementarnego, poszerzona zostanie również oferta zajęć dodatkowych dla dzieci. Z kolei gminy Kórnik, Trzemeszno i Czarniejewo rozbudują i zmodernizują istniejące już obiekty przedszkolne w Szczodrzykowie, Trzemesznie i Żydowie. Powstaną w nich nowe oddziały z kompleksowym zapleczem i wyposażeniem.

Dzięki WRPO 2014+ poprawia się w Wielkopolsce nie tylko infrastruktura przedszkoli. Spore nakłady finansowe przeznaczono też na tzw. projekty miękkie (poddziałanie 8.1.1 „Edukacja przedszkolna”), dzięki którym w kilkudziesięciu placówkach przedszkolnych może być poszerzona oferta edukacyjna, wyrównująca szanse korzystających z niej dzieci. **MARK**

WRPO 2014+ w liczbach

4 wnioski otrzymały dofinansowanie na realizację projektów kulturalnych. Za pieniądze unijne zostanie rozbudowany skansen olenderski w Prusimiu i Centrum Kultury „Scena to dziwna” w Gnieźnie. Z kolei renowacji i adaptacji zostanie poddany Fort VII w Poznaniu, a konserwacji i renowacji kościoła i klasztoru oo. franciszkanów w Kaliszu.

25 konkursów zostanie ogłoszonych w ramach WRPO 2014+ do końca roku. Z dokumentacją niektórych z nich można zapoznać się na stronie www.wielkopolskie.pl, bo przyjmowanie wniosków rozpocznie się z końcem listopada. W pozostałych konkursach ogłoszeń można spodziewać się w grudniu. Dotacje będą mogli pozyskać m.in. przedsiębiorcy na wzmocnienie swojego potencjału innowacyjnego czy samorządy na projekty rewitalizacyjne.

79,9 mln zł dofinansowania z UE wyda samorząd regionu na wyposażenie wojewódzkich, powiatowych i miejskich podmiotów leczniczych w narzędzia informatyczne umożliwiające wdrożenie elektronicznej dokumentacji medycznej oraz stworzenie sieci wymiany danych pomiędzy nimi.

Miliony z WRPO 2014+ na właściwe gospodarowanie odpadami

Jak rozwiązać kwestie składowania i zagospodarowania odpadów, aby możliwie największą część z nich wykorzystać, a pozostałości nie szkodziły środowisku? To wyzwania, z którymi od lat mierzą się samorządy. Dużą pomoc w tym zakresie otrzymują z UE.

Kompleksowe podejście do sprawy – od zorganizowania selektywnej zbiórki po przerób tego, co można powtórnie wykorzystać – wymaga sporych nakładów finansowych. Na szczęście zainteresowanie gospodarką odpadami jest coraz większe, a w ramach WRPO 2014+ można liczyć na dotacje.

Do 5 stycznia 2018 roku trwa nabór wniosków na projekty w ramach poddziałania 4.2.1 „Tworzenie kompleksowych systemów gospodarki odpadami oraz uzupełnienie istniejących”. To pierwszy tego



Zakład w Toniszewie (koło Wągrowca) odbiera śmieci z 15 gmin.

typu konkurs w ramach WRPO 2014+. Do podziału jest 90 mln zł.

Kto może składać wnioski? Przede wszystkim jednostki samorządu terytorialnego i ich

związki, a także podmioty świadczące usługi publiczne w ramach obowiązków własnych gmin. Paleta przedsięwzięć jest różnorodna – począwszy od projektów doty-

czących selektywnej zbiórki odpadami czy punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (tzw. PSZOK-i), przez te przewidujące budowę, rozbudowę bądź modernizację za-

kładów zagospodarowania odpadów, po rekultywację składowisk lub ich wydzielenia części przewidzianych do zamknięcia. Przedsięwzięcia mogą liczyć na dofinansowanie unijne w wysokości do 85 proc. kosztów kwalifikowalnych.

O tym, że warto realizować tego typu projekty, przekonuje przykład budowy Zakładu Zagospodarowania Odpadami Nowe-Toniszewo-Kopaszyn. Całe przedsięwzięcie kosztowało Międzygminne Składowisko Odpadów w Wągrowcu 63 mln zł, z czego dotacja z WRPO 2007-2013 pokryła 60 proc. kosztów.

Obecnie 60 proc. tego, co trafia do zakładu, jest powtórnie wykorzystywane, a docelowo na składowisko będzie trafiało jedynie 30 proc. z całości dostarczanych odpadów. Plan jest możliwy do wykonania dzięki nowoczesnym urządze-

niom, które są używane do sortowania odpadów. Z europejskim wsparciem podobnych zakładów w Wielkopolsce może powstać znacznie więcej. **MARK**

Pozostało niewiele czasu

Do 20 listopada można składać też wnioski w konkursie z poddziałania 4.3.1 „Gospodarka wodno-ściekowa”. Na budowę lub modernizację oczyszczalni ścieków, kanalizacji czy systemów zaopatrzenia w wodę przeznaczono 80 mln zł. W ramach konkursu dofinansowanie mogą otrzymać inicjatywy dotyczące projektów w aglomeracjach od 2000 do 10.000 mieszkańców oraz wynikające z tzw. master planu dla dystryktu ściekowej.



Pomagają ludziom z doświadczeniami

Jest sztytu na miarę potrzeb społecznych i trafiony. Mowa o projekcie unijnym Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kole.

PCPR w Kole już od kilku lat realizuje projekty współfinansowane z Unii Europejskiej. Ten najnowszy o nazwie „Z troską...” został bardzo dobrze przyjęty przez lokalną społeczność.

Nowe przedsięwzięcie wystartowało w październiku 2016 r., a zakończy się we wrześniu 2018 r. Na przestrzeni dwóch lat odbędą się dwie edycje szeroko zakrojonego programu pomocy dla osób i rodzin zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym, korzystających z pomocy społecznej z powodu problemów opiekuńczo-wychowawczych, członków rodzin zastępczych oraz osób niepełnosprawnych. Będą im oferowane specjalistyczne szkolenia, dzięki którym mogą rozwijać kompetencje rodzicielskie, a także wzmacniać umiejętności społeczne i rodzinne. Zyskują też oni wiarę we własne siły, w czym pomaga trening kształtowania aktywnych postaw wobec życia i radzenia sobie we współczesnej rzeczywistości.

– Dwuletni projekt wzbudził



FOT. ARCHIWUM PCPR W KOLE

Uruchomiony w PCPR w Kole Punkt Wsparcia Rodziny świadczy m.in. bezpłatne porady.

duże zainteresowanie. W pierwszym roku udział w zajęciach i konsultacjach (z Punktem Wsparcia Rodziny włącznie) wzięły 134 osoby, teraz rozpoczynamy edycję 2017/2018. Ogółem zaplanowano udział 275 osób i rodzin z powiatu kolskiego, w tym 77 dzieci objętych pieczą zastępczą oraz 87 rodziców zastępczych, 80 osób będących podopiecznymi

Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz 31 osób skierowanych przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną – wyjaśnia Alina Rybnik z PCPR w Kole.

Uruchomiony w PCPR Punkt Wsparcia Rodziny świadczy tutaj wielu uczestników projektu.

– Widzimy, że najbardziej potrzebny jest kontakt z pracownikami socjalnymi, którzy i tak od dawna pomagają na bieżąco, stale współpracują z rodzinami i znają ich problemy. Pracownicy socjalni PCPR, MOPS oraz PSONI są zawsze pierwszym kontaktem naszych beneficjentów i placówki te współpracują ze sobą – mówi Alina Rybnik. – Wiele

osób zgłasza się także do psychologa, pedagoga i prawnika.

Projekt „Z troską...” sprawdza się też w zakresie wspierania rodzin wieloproblemowych, często dotkniętych bezrobociem. Zarówno dorośli, jak i dzieci biorą udział w zajęciach z zakresu komunikowania się w rodzinie i w grupach społecznych oraz w zajęciach pomagających w uświadamianiu sobie swoich celów życiowych, relacji rodzinnych i partnerskich. Uczą się tutaj budowania pozytywnych postaw wobec życia, szukania pracy, radzenia sobie z codziennymi problemami, dietą, planowaniem czasu, itp.

– Takie rodziny wyznacza sąd po analizie sytuacji dzieci, ale opiekunowie zastępczy zawsze potrzebują wsparcia w konkretnych sprawach wychowawczych, zwłaszcza w zakresie komunikowania się nie tylko z dziećmi, ale i z otoczeniem. Często jest to trudne, bo w opinii społecznej rodziny podejmujące się opieki nad dziećmi osieroconymi lub pozbawionymi opieki własnych rodziców robią to z powodów finansowych. To krzywdząca opinia i mogą ją wyrażać tylko ci, którzy nie rozumieją ciężkiej pracy i poświęcenia rodzin zastępczych,

których podopieczni to dzieci z bagażem bardzo trudnych doświadczeń – mówi Alina Rybnik. – Szkolenia, które proponujemy w ramach projektu, pomagają w porozumiewaniu się opiekunów z dziećmi i budowaniu ich wzajemnej więzi. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy opieka nad dziećmi została przyznana dziadkom, którzy nie orientują się w „nowoczesności”, nie wiedzą, czym żyją współczesne dzieci i młodzież.

– Jedna osoba znalazła już pracę, a część uczestników coraz lepiej odnajduje się na rynku pracy. Po prostu uwierzyli w siebie i przestali się bać – mówi Alina Rybnik. – Największy problem to niska samoocena. Trzeba z nimi usiąść, spokojnie porozmawiać, uświadomić im, że muszą się odważyć żyć, że można wszystko inaczej poukładać. Często słyszą to po raz pierwszy w życiu.

Julia Hoffmann

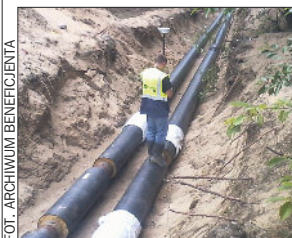
Na ogrzewanie

40 mln zł jest do podziału w trwającym konkursie na inwestycje w sieci ciepłownicze i chłodnicze.

Rozpoczyna się sezon grzewczy. Koszty ponoszone z tego tytułu należą do najwyższych: zarówno w instytucjach publicznych, jak i w gospodarstwach domowych. Trzeba też pamiętać o skutkach dla środowiska. Ogrzewanie gorszej jakości opałem czy stosowanie kotłów starej generacji pogarsza jakość powietrza. Unia Europejska od wielu lat walczy z tym problemem.

W ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+ znalazły się pieniądze na inwestycje w sieci ciepłownicze i chłodnicze (poddziałanie 3.3.2). Konkursowe projekty mogą dotyczyć budowy lub modernizacji sieci. Taka inwestycja w ostatecznym rozrachunku ma sprawić, że rozszerzy się grupa odbiorców. Jednocześnie zrezygnują oni z innych źródeł ogrzewania, zwłaszcza tych bardziej obciążających środowisko. A przy okazji zaoszczędzą na ogrzewaniu.

Do podziału jest 40 mln zł. Z tej szansy mogą skorzystać samorządy, spółdzielnie oraz większe wspólnoty mieszkaniowe. Wnioski o unijną dotację można składać do 14 grudnia. MARK



Dotacje unijne umożliwią budowę nowych sieci ciepłowniczych.

FOT. ARCHIWUM BENEFICJENTA



Chcesz, aby o twoim projekcie unijnym, dofinansowanym z WRPO, napisano na łamach „Monitora Wielkopolskiego”? Jest taka szansa. Wyślij artykuł, film, zdjęcia na adres zmieniamywielkopolskie@umww.pl, a my wypromujemy twój projekt również w innych mediach.

Możesz szkolić się za unijne pieniądze

Chcesz podnosić swoje kompetencje, ale szukasz kursu czy szkolenia częściowo finansowanego przez Unię? Baza Usług Rozwojowych (BUR) jest dla ciebie!

Częściowy zwrot kosztów to tylko jedno z udogodnień. Za pośrednictwem BUR pracodawca lub pracownik może sam zdecydować, na które szkolenie chce pójść. Musi je wybrać za pośrednictwem platformy internetowej <https://uslugirozwojowe.parp.gov.pl/> (czyli wspomnianej wcześniej Bazy Usług Rozwojowych). W tym miejscu zgromadzone są aktualne oferty firm szkoleniowych, z których usług można skorzystać.

Przedsiębiorcy, którzy zdecydowali się wysłać swoich pra-

cowników na te szkolenia, mogą liczyć na refundację od 50 do 80 proc. kosztów, pod warunkiem że nie przekroczą one 5 tys. zł na osobę i 100 tys. zł na firmę. Z oferty wyłączone są duże przedsiębiorstwa.

Baza umożliwia firmom i pracownikom wybór usługi z kilku tysięcy dostępnych na stronie. Oferty pochodzą od podmiotów z branży szkoleniowej, które ogłaszają się za pośrednictwem strony. Po wyborze oferty z BUR przedsię-

biorca powinien udać się do najbliższego operatora (ich lista w ramce obok), działającego w jednym z pięciu wielkopolskich subregionów. Musi tam złożyć dokumenty aplikacyjne w celu potwierdzenia, czy dane szkolenie i zaplanowane koszty są kwalifikowalne. Jeśli tak – to operator w ciągu 14 dni weryfikuje i zatwierdza dokumenty zgłoszeniowe. Dzięki temu możliwe jest zawarcie umowy pomiędzy przedsiębiorcą a operatorem.

Później firma zgłasza pracowników na wybrane szkolenia. Po ich ukończeniu, skorzystaniu z doradztwa oraz dokonaniu oceny usługi rozwojowej przedsiębiorca może złożyć wniosek o refundację. MARK

Poszukaj swojego operatora:

- Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie – subregion koniński (www.arrkonin.org.pl),
- Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu – subregion leszczyński (www.zdz.com.pl),
- Fundacja Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości – subregion kaliski (www.kip.kalisz.pl),
- Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o. – subregion poznański (www.warp.org.pl),
- Fundusz Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego S.A. – subregion pilski (www.fripww.pl).

Kupią 4 nowe szynobusy



Umowę podpisali: Włodzimierz Wilkanowicz i Maciej Sytek.

Samorządowa spółka Koleje Wielkopolskie dzięki wsparciu z UE kupi cztery nowe pociągi.

Koszt nowych pojazdów, które pomieszczą łącznie 760 osób, wynosi blisko 64 mln zł, ale 44 mln zł pochodzą z WRPO 2014+. Szynobusy, dostosowane do potrzeb osób niepeł-

nosprawnych (specjalne rampy, toalety, pasy do wózków), pojadą na trasach nieelektryfikowanych: z Poznania do Wolsztyna i do Gołańczy.

– Stawiamy na jakość pociągów, punktualność i komfort podróży. Pasażerowie to doceniają, bo mamy ich coraz więcej – powiedział Maciej Sytek z zarządu województwa, podpisując 27 października w siedzibie UMWW umowę o dofinansowanie projektu.

Włodzimierz Wilkanowicz i Marek Nitkowski z zarządu Kolei Wielkopolskich dodali natomiast, że rozwój kolei może pomóc zmniejszyć liczbę aut na drogach, co pozwoli choć częściowo ograniczyć emisję hałasu i zanieczyszczenia. RAK



Unia wspiera handel lokalny

16 gmin zainwestuje w targowiska w ramach PROW na lata 2014-2020. Pomoc unijna na ten cel wynosi 11,5 miliona złotych.

Wysokość wsparcia ze środków Unii Europejskiej jest o ponad półtora miliona złotych wyższa w porównaniu z poprzednią perspektywą budżetową. Zakontraktowane pieniądze pozwolą wybudować 7 nowych targowisk oraz przebudować lub zmodernizować 9 już istniejących – powiedział wicemarszałek Krzysztof Grabowski podczas podpisania umów z beneficjentami, które zorganizowano 3 listopada w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

Nabór wniosków odbywał się od 14 do 28 kwietnia 2017 r. Do weryfikacji przedstawiono 19 projektów, spośród których 16 pozytywnie przeszło etap oceny, co oznaczało możliwość zawarcia umowy na realizację zadań.

Limit środków dla jednego beneficjenta wynosił 1 milion

złotych, natomiast koszty kwalifikowalne nie mogły przekraczać 1 miliona euro. Do wydatków tych zaliczają się przede wszystkim koszty budowy lub przebudowy targowiska, zakupu nowych urządzeń, materiałów i usług służących realizacji operacji oraz koszty ogólne, m.in. związane z przygotowaniem niezbędnej dokumentacji. Pomoc unijna stanowi do 63,63 proc. wydatków kwalifikowalnych projektów.

Investycje w targowiska lub obiekty budowlane przeznaczone na cele promocji lokalnych produktów w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 można przeprowadzać nie tylko w miejscowościach wiejskich, ale również w miastach liczących do 200 tysięcy mieszkańców. Dzięki temu przebudowane zostaną m.in. targowisko stałe przy ul. Na-



3 listopada w UMWW odbyło się uroczyste podpisanie umów z beneficjentami. Dokumenty parafował wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski w obecności dyrektora Departamentu PROW Izabeli Mroczek.

rutowicza w Kole oraz targowiska miejskie w Obornikach i w Szamotułach.

Uzyskanie dofinansowania uzależnione jest od spełnienia warunków określonych w roz-

porządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Targowisko będące przedmiotem inwestycji,

musi być przede wszystkim ogólnodostępne. Co najmniej 30 proc. jego powierzchni powinno zostać przeznaczone dla rolników pod sprzedaż produktów rolno-spożywczych. Poza tym beneficjenci muszą zadbać o to, aby przed złożeniem wniosku o płatność targowisko zostało utwardzone, oświetlone, przyłączone do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i elektroenergetycznej. Powinno być też wyposażone w odpływ wody deszczowej, miejsca parkingowe i urządzenia sanitarno-higieniczne, a także zadaszone na co najmniej połowie powierzchni handlowej.

Zakończenie realizacji inwestycji dla operacji jednoetapowych nastąpi w ciągu najbliższych dwóch lat, z kolei operacje wieloetapowe muszą zostać zakończone w terminie trzech lat od dnia podpisania umowy.

Samorząd promuje turystykę wiejską

Od 18 do 21 października Wielkopolska gościła dziennikarzy z Niemiec.

Wizytę przygotowała wielkopolska Jednostka Regionalna Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich wspólnie z Departamentem Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW oraz Wielkopolską Organizacją Turystyczną.

Celem przedsięwzięcia było zaprezentowanie ciekawych turystycznie, wiejskich zakątków naszego regionu i zachęcenie naszych zachodnich sąsiadów do odwiedzenia Wielkopolski. Goście poznali m.in. obiekty turystyki wiejskiej, wyróżnione w konkursie „Najciekawsze Wiejskie Zakątki Wielkopolski”.

– Konkurs organizowany jest od 2007 roku przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego przy współpracy z Uniwersyteciem Przyrodniczym w Poznaniu oraz Wielkopolskim Towarzystwem Agroturystyki i Turystyki Wiejskiej. Do tej pory nagrodziliśmy już 94 obiekty, na-



Dziennikarze odwiedzili m.in. Dwór Hercowo w Kościerzynie Wielkim w powiecie pilskim.

tomiast 53 otrzymały wyróżnienia. Bez wątpienia każde z tych miejsc warte jest zobaczenia i polecenia – powiedział wicemarszałek Krzysztof Grabowski podczas spotkania z dziennikarzami na terenie powiatu pilskiego.

W ramach wizyty dziennikarze mieli okazję (wspólnie z wice-

prezydentem Stefanem Piechockim) odwiedzić Dwór Hercowo w Kościerzynie Wielkim w powiecie pilskim (II miejsce w 2016 r.), Dworek nad Drawą w Stefanowie w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim (II miejsce w 2014 r.), Ośrodek Wypoczynkowy Olandia w Prusimiu w powiecie międzychodzkiem (I miejsce w 2011 r.) oraz Folwark Wąsowo w Wą-



Goście z Niemiec wzięli udział w interaktywnym pokazie przygotowania rogalu świętomarcińskiego.

sowie w powiecie nowotomyskim (I miejsce w 2015 r.).

O atrakcyjności oferty turystycznej świadczą jednak nie tylko same miejsca, w których można wygodnie przenocować i skosztować pysznej, regionalnej kuchni, ale również najbliższe otoczenie, pozwalające interesująco spędzić czas przeznaczony na wypoczynek.

Z tego względu gościom zaproponowano przejazd Wyrzyką Kolejka Wąskotorową na trasie Kocik Młyn – Białośliwie oraz zwiedzanie wagonowni w Białośliwiu. Podczas wizyty w Muzeum Kultury Ludowej w Osieku w powiecie pilskim dziennikarze obejrzeli pokaz tkacki, a także poznali dawną metodę wytwarzania maśła.

W Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach w powiecie międzychodzkiem wzięli udział w warsztatach wyplatania przedmiotów w wikliny, natomiast w poznańskim muzeum na Starym Rynku własnoręcznie przygotowali tradycyjne rogaliki świętomarcińskie.

Nie zabrakło również akcentów związanych z dziedzictwem kulinarnym. Dziennikarze odwiedzili miejsca zrzeszone w Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska, m.in. restaurację „Pod Niebieniem” w Poznaniu. O wyjątkowości wielkopolskiej kuchni, potwierdzonej charakterystycznym znakiem sieci (biała czapka kucharska na niebieskim tle) mogli przekonać się także we wspomnianych wcześniej Olandii oraz Folwarku Wąsowo.

Wizyta dziennikarzy niemieckich w Wielkopolsce została dofinansowana z Unii Europejskiej w ramach realizacji KSOw na lata 2016-2017.



UNIA EUROPEJSKA



Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Informator Wojewódzkiego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

ul. Szczepanowskiego 15A
60-541 Poznań, tel. 61 845 62 00
e-mail: biuro@wfosgw.poznan.pl
www.wfosgw.poznan.pl



Na targach o ekologii

W październiku na MTP odbyła się kolejna edycja wydarzenia POL-ECO SYSTEM.

Międzynarodowe Targi Ochrony Środowiska POL-ECO SYSTEM, odbywające się tradycyjnie w październiku, to wydarzenie, które ściągają co roku szerokie grono samorządowców, dysponentów funduszy, firm działających w zakresie gospodarki komunalnej, energetyki i ciepłownictwa, przedsiębiorstw i inwestorów z branży OZE oraz wielu innych.

Tegoroczna edycja była poświęcona edukacji. Stworzona w tym roku przez Ministerstwo Środowiska, NFOŚiGW, BOŚ i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej wspólna przestrzeń informacyjno-szkoleniowa pn. „EKOSFERA” przyciągnęła wielu gości. Liczne konferencje tematyczne, seminaria, warsztaty oraz panele dyskusyjne poświęcone szerokiemu spektrum ochrony środowiska dały uczestnikom możliwość odby-



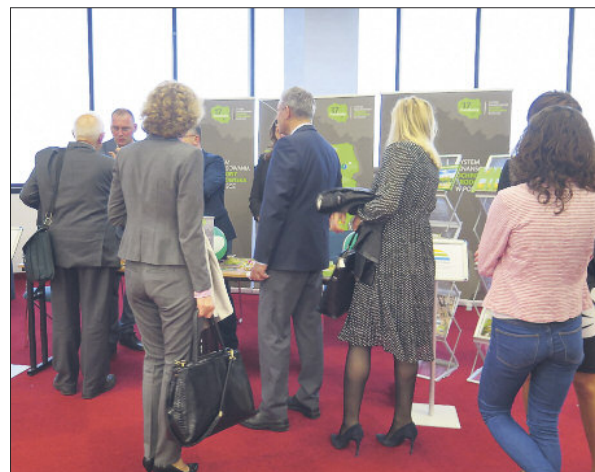
FOT. U. CHYSTUN

WFOŚiGW w Poznaniu zainicjował Wielkopolską Sieć Edukacji Ekologicznej.

cia indywidualnych konsultacji z doświadczonymi specjalistami z różnych dziedzin.

W bloku tematycznym (podczas konferencji WFOŚiGW w Poznaniu) dotyczącym energetyki wziął udział koordynator zespołu doradców ener-

getycznych WFOŚiGW w Poznaniu Maciej Lum. Doradcy energetyczni wielkopolskiego funduszu aktywnie uczestniczyli w wydarzeniach podczas targów, udzielając porad i konsultacji przy stoiskach Ministerstwa Energii, wojewódzkich funduszy



Wydarzenie organizowane na MTP przyciągnęło wielu gości.

ochrony środowiska i gospodarki wodnej, komendy wojewódzkiej i miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, a także podczas Forum Czystej Energii.

Doradcy udzielali informacji o finansowaniu przedsięwzięć proekologicznych związanych

z efektywnością energetyczną oraz z odnawialnymi źródłami energii. Inwestycje w te projekty cieszą się rosnącym zainteresowaniem zarówno samorządowców, jak i przedsiębiorców oraz osób fizycznych. **MŻ**

Gospodarka cyrkularna

Tegorocznym targom POL-ECO SYSTEM towarzyszyła XXI edycja Międzynarodowego Kongresu Ochrony Środowiska – ENVICON.

To wydarzenie, w którym każdego roku biorą udział przedstawiciele biznesu, firm komunalnych, organizacje branżowe, samorządowcy i naukowcy.

W trakcie dwóch dni kongresu odbyło się kilka sesji obejmujących najważniejsze tematy ochrony środowiska: gospodarkę odpadami, gospodarkę wodno-ściekową, OZE, gospodarkę cyrkularną, zrównoważony transport, ochronę powietrza.

Podczas jednego z paneli dyskusyjnych doradca energetyczny WFOŚiGW w Poznaniu Kinga Świtalska podkreśliła istotną rolę zarówno gospodarki cyrkularnej, jak i niskoemisyjnej, które w połączeniu ze zrównoważoną polityką energetyczną stanowią cel transformacji polskiej gospodarki. **KŚ**

Rozmowy o środowisku



FOT. U. CHYSTUN

Na zdjęciu obrady Krajowej Konferencji Ochrony Środowiska.

WFOŚiGW w Poznaniu był organizatorem dwóch wydarzeń na targach POL-ECO SYSTEM: VI Krajowej Konferencji Ochrony Środowiska oraz I Konferencji Wielkopolskiej Sieci Edukacji Ekologicznej.

Pierwsze z nich dotyczyło zagadnień ochrony środowiska na obszarach wiejskich. Cztery panele dyskusyjne prowadzili specjaliści związani z problematyką rozwoju obszarów wiejskich i ochrony środowiska z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Poznaniu, Instytutu Gospodarki o Obiegu Zamkniętym, Rady Gospodarki Wodnej Regionu Wodnego Warty przy RZGW w Poznaniu

Wielkopolskiej Agencji Zarządzania Energią.

Konferencja o sieci edukacji ekologicznej służyła z kolei zainicjowaniu współpracy z podmiotami prowadzącymi edukację środowiskową oraz wymianie doświadczeń. WFOŚiGW w Poznaniu zamierza w ramach tego programu stworzyć Przegląd Edukacji Ekologicznej (dane i informacje o wszystkich ośrodkach, instytucjach, organizacjach, środowiskach i placówkach zajmujących się tą dziedziną), a także zaprosić je do opracowania wojewódzkiej strategii edukacji ekologicznej, zawierającej priorytety rozwoju regionalnego i ochrony środowiska. **KM**

Zapobiec zagrożeniom

17 października na MTP zaprezentowano mobilny symulator zagrożeń w budynku jednorodzinny.

To profesjonalna makieta domu jednorodzinnego z pełnym wyposażeniem, sterowana przez specjalną aplikację. W poszczególnych pomieszczeniach symulatora, takich jak kuchnia, sypialnia czy łazienka, zaaranżowano potencjalne zagrożenia pożarowe.

Dzięki zainstalowanej w domu zadymiarce można pokazać rozprzestrzenianie się dymu w budynku podczas pożaru, a także zobrazować, w jaki sposób działają czujki dymu i tlenku węgla. Interakcja z przedmiotami w domu zapewnia wysoką atrakcyjność i dużą sku-

teczność przeprowadzanych zajęć z zakresu edukacji ekologicznej i przeciwpożarowej dzieci oraz dorosłych.

Mobilny symulator, nagrodzony Złotym Medalem MTP, jest wynikiem realizacji przedsięwzięcia (sfinansowanego przez WFOŚiGW w Poznaniu) z zakresu edukacji ekologicznej o charakterze lokalnym. To autorski projekt i efekt współpracy ekspertów z Komendy Wojewódzkiej PSP w Poznaniu i firmy MLabs z Poznania.

Możliwości urządzenia przedstawiły gościom (wśród nich był m.in. zastępca prezesa zarządu WFOŚiGW w Poznaniu Marek Baumgart) współtwórczynie projektu Alicja Borucka i Emilia Pałubicka-Florczak. **UCH**



FOT. U. CHYSTUN

Symulator jest sterowany przez specjalną aplikację.

Kto umie segregować?



FOT. U. CHYSTUN

Laureaci konkursu z prezes zarządu WFOŚiGW Hanną Grunt.

WFOŚiGW w Poznaniu ufundował nagrody finansowe dla wielkopolskich uczestników Konkursu o Puchar Recyklingu.

17 października podczas targów POL-ECO SYSTEM odbył się finał, organizowanej przez redakcję „Przeglądu Komunalnego”, XVIII edycji Konkursu o Puchar Recyklingu. Celem przedsięwzięcia było wyłonienie i nagrodzenie podmiotów, które realizują najbardziej efektywne systemy selektywnej zbiórki odpadów u źródła lub edukację ekologiczną.

Tegoroczne wyróżnienia otrzymali: Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne EKOklub

w Wielowsi, Szkoła Podstawowa nr 88 im. Poznańskich Koziółków w Poznaniu, Szkoła Podstawowa im. Wacława Popiela w Mościskach, Szkoła Podstawowa w Rososzycy, Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Emilii Szczyńskiej w Pakosławiu oraz Szkoła Podstawowa w Parczewie.

Uczestnicy otrzymali nagrody finansowe (w wysokości 8 tys. zł), które wręczyła Hanna Grunt, prezes zarządu WFOŚiGW w Poznaniu. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu był bowiem jednym z partnerów tego przedsięwzięcia. **UCH**

przechwycone w sieci

Tematy szkoleń, spotkań i służbowych narad nie zawsze nam odpowiadają. Chętnie czmychnęlibyśmy niezauważeni bocznymi drzwiami. Niektórzy znajdują też inne... wyjście z sytuacji.

Jeden z portali internetowych poinformował, że podczas wyjazdu szkoleniowego urzędników gminy Jerzmanowa (pow. głogowski) w hotelu „Las” w Piechowicach doszło do nieszczęśliwego wypadku. Sekretarz urzędu wypadł z okna i złamał nogę. Jak to możliwe? Otóż w hotelu kontynuowano szkolenie, które rano rozpoczęło się w urzędzie. Dziennikarze ustalili, że towarzyskie zajęcia w podgrupach mocno się przedłużyły: „grubo po północy okazało się, że dla jednego z urzędników potrzebna była pomoc medyczna. Sekretarz pomylił okno z drzwiami i spadł z wysokości”.

Pogotowie zabrano go na szpitalny SOR w Jeleniej Górze, gdzie opatrzono złamaną nogę. Co tak zmęczyło urzędnika? Z pewnością temat szkolenia, tj. Jednolity RzeczoWy Wykaz Akt.

usłyszane



FOT. A. BOIŃSKI

Samoloty przelatujące nad wieżą poznańskiego ratusza.

Takie mamy czasy, że nawet przy szczytnych przedsięwzięciach nie obędzie się bez pieniędzy i reklamy...

Niedawno marszałek Marek Woźniak i rektor Politechniki Poznańskiej prof. Tomasz Łodygowski spotkali się, by sformalizować przekazanie przez województwo pieniędzy na budowę stylizowanych samolotów, które uświetnią 100. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Wsparcie było konieczne, bo w publicznej zbiórce na ten cel nie udało się zgromadzić tyle pieniędzy, ile zakładano. – Myśleliśmy, że społeczeństwo wykaże się taką ofiarnością, jak w 1913 roku,

gdy poznańcy zbierali na zakup dwóch samolotów i terenu we wsi Ławica. Cóż, widocznie dziś ludzie mają inne priorytety – skomentował prof. Łodygowski.

Przy tej okazji pokazano też dziennikarzom przygotowaną przez politechnikę animację, ukazującą latające nad Poznaniem wspomniane samoloty. Rzeczniczka marszałka Anna Parzyńska-Paschke, puszczając oko, przestrzegła jednak: – Pojawia się tu lokowanie produktu, bo samoloty, jak zauważył pan marszałek, przelatują też nad Urzędem Marszałkowskim...

przeczytane

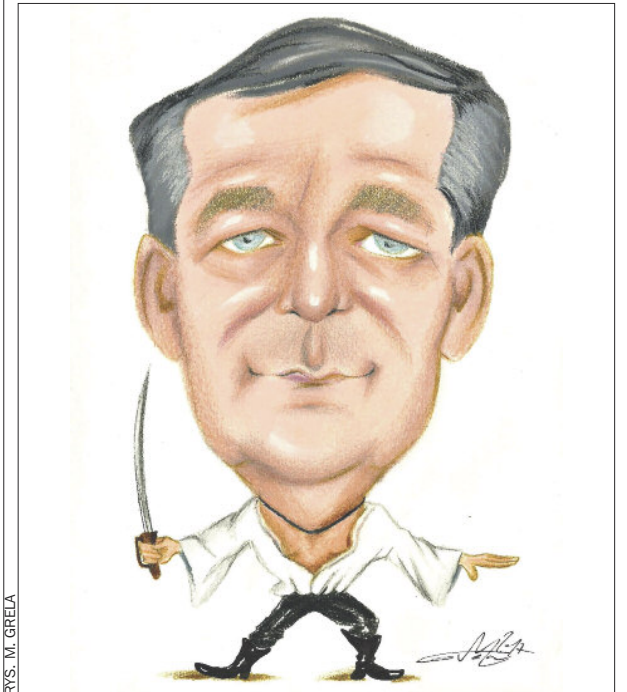
Jedna z linii lotniczych (o czym też pisaliśmy przed miesiącem na naszych łamach) ogłosiła otwarcie nowego połączenia lotniczego z poznańskiej Ławicy. A że miejsce, do którego niedługo będziemy mogli się wybrać, jest z naszego punktu widzenia dość egzotyczne, dla niektórych dziennikarzy zaczęły się językowe schody...

Oto w jednym z poważnych dzienników przeczytaliśmy, że „polecimy z Poznania na Islandię”, ale samoloty będą latać „z Wielkopolski do Islandii”. A dalej poinformowano nas, że „połączenie Poznań – Rejkjavik otwiera dalsze możliwości”, tamtejsze linie lotnicze „łączą bowiem Rejkjavik z kilkoma miastami w Stanach Zjednoczonych”.

Generalnie to z tymi Islandczykami same (językowe) kłopoty – pamiętacie Państwo niewymawialny dla normalnego człowieka wulkan Eyjafjallajökull, który w 2010 roku był wybuchł, w efekcie zapałszywiejszy niebo nad połową Europy?

monitorujemy radnych

>> Wiesław Szczepański: Uparty jak Kmicic



RYŚ. M. GRELA

- >> **Jestem radnym, bo...** zawierzyło mi blisko dziesięć tysięcy wyborców.
- >> **Gdy po raz pierwszy zasiadłem w sejmikowych ławach...** były inne niż obecnie (w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego). Byłem dumny, że mogę reprezentować Wielkopolan.
- >> **W samorządzie najchętniej zmieniłbym...** Lepiej nie zmieniać, bo może być gorzej.
- >> **Kiedy wracam z sesji sejmiku...** w drodze do pracy, w pociągu nadrabiam zaległości bieżącego dnia.
- >> **Gdy słyszę „autorytet”, myślę...** że wiele autorytetów legło w gruzach przez postępowanie innych osób.
- >> **Mój ulubiony bohater to...** Kmicic z „Potopu” – najpierw postępujący nierozważnie, potem osoba gotowa oddać życie za króla, honor i ojczyznę.
- >> **Słowo, które najlepiej opisuje mój charakter, to...** „upartosc” – w dążeniu do celu (ale oczywiście w pozytywnym znaczeniu).
- >> **Największym zaskoczeniem dla mnie było ostatnio...** Po wielu latach pracy zawodowej i politycznej, bycia w różnych sytuacjach, myślę, że niewiele rzeczy może mnie dzisiaj zaskoczyć.
- >> **Gdybym mógł cofnąć czas...** niewiele bym zmienił w swoim życiu.
- >> **Moje największe marzenie to...** wygrać w totolotka, a pieniądze przeznaczyć na podróż do krajów Ameryki Łacińskiej.
- >> **Nigdy nie mógłbym...** skrzywdzić innego człowieka.
- >> **Przepadam za...** jajecznicą ze świeżymi grzybami.
- >> **Nie znoszę, gdy...** ktoś uważa się za kogoś lepszego, niż jest w rzeczywistości.
- >> **Gdy jestem głodny...** otwieram lodówkę lub szafki w poszukiwaniu czegoś słodkiego.



- >> **Wiesław Szczepański**
- >> ur. 1 czerwca 1960 r., Chrośnica gm. Zbąszyń
- >> doradca zarządu Poczty Polskiej S.A. w Warszawie
- >> wybrany z listy SLD-UP, w okręgu nr 6
- >> 9258 głosów

podpatrzone

Coroczne wręczanie samorządowych stypendiów dla młodych wielkopolskich sportowców to zawsze radosna uroczystość, podczas której zazwyczaj nie brakuje akcentów humorystycznych. Nie inaczej było 19 października w sali sesyjnej UMWW.

Tradycją stało się, że podczas tych spotkań przedstawiciele wybranej dyscypliny prezentują swoje umiejętności. Tym razem ich pokaz dali młodzi reprezentanci hokeja na trawie – sportu, w którym Wielkopolska jest naprawdę mocna. Na zakończenie hokeiści (zwani też, od sprzętu, którym posługują się na boisku, laskarzami) podarowali kije hokejowe w wersji mini marszałkowi Markowi Woźniakowi i zastępcy dyrektora Departamentu Sportu UMWW Mariuszowi Kubiakowi. – Powiedzmy to wprost: pan marszałek dostał własną laskę! – skomentował prowadzący spotkanie redaktor Krzysztof Ratajczak. Zauważyć też należy, że wśród stypendystów marszałka znalazł się trenujący taekwondo zawodnik UKS Szakal Jeżyce Poznań. Niestety, nie dotarł na uroczystość. Szkoda, gdyż byłby to pierwszy w historii przypadek, gdy stypendium wręczałby Marek Woźniak – Markowi Woźniakowi, bo tak właśnie nazywa się młody sportowiec (jak zapewniał marszałek – to nie rodzina)...



FOT. A. BOIŃSKI

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031
Rada Programowa: Krzysztof Grabowski, Tatiana Sokolowska (zastępczyni przewodniczącej),
Zofia Szalczyk (przewodnicząca), Dariusz Szymczak, Waldemar Witkowski, Maciej Wituski (sekretarz)
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036,
fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

[www](http://www.monitorwielkopolski.pl)

najlepsze kawalki z innej strony samorządu

www.monitorwielkopolski.pl